

Wydano z dubletów
Bibl. Publ. m. st. W-wy

"Praca i Opieka Społeczna"
Minist. Pracy i Opieki Społ.
Plac Dąbrowskiego 1
W A R S Z A W A

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XVII.

Warszawa, 10 listopada 1935 r.

№ 45.



TREŚĆ NUMERU

A. Pawlikowski. — Naprawa czy doraźne zabiegi.

S. S. — Budżety administracyjne związków samorządowych w latach 1933/34 — 1935/36.

Dr. Ludwik Bar. — O szkoły administracyjno-samorządowe.

Głosy czytelników:

St. Sitek. — Problem wykonywania kary aresztu z wyroków sądowych i nakazów karnych administracyjnych w gminach wiejskich i przez zarządy gminne.

Co piszą inni:

S. — Dyskusja o podatku wyrównawczym.

Przegląd orzecznictwa
Sprawy bieżące
Wiadomości gospodarcze
Poradnik samorządowy.



OKNA INSPEKTOWE oszklone i nieoszklone, impregnowane i malowane,
SKRZYNIĘ INSPEKTOWE z drzewa impregnowanego i z drzewo-betonu,
„FLUID HÖNTSCHA“ olej impregnacyjny, konserwujący każde drzewo przeciw
gniciu, dostarczają jedyne w Polsce

Dla Samorządów,
szczególnie dogodne warunki sprzedaży.

Zakłady Przemysłu Ogrodniczego
H Ö N T S C H i S-k a. Sp. z o. o.
Poznań — Rataje XV.



FABRYKA KAS STALOBETONOWYCH I WYROBÓW ŻELAZNYCH

H E N R Y K J A R D E L

Warszawa, ul. Madalińskiego 29, tel. 8-91-97.

Kasy stalobetonowe typu specjalnego dla gmin wiejskich, instytucji samorządowych, komunalnych kas oszczędności, P. K. O. i t. p. oraz kasetki żelazne do pieniędzy i szafy żelazne do aktów.

Rutynowany rachmistrz samorządowy i buchalter-bilansista, 15 lat pracy biurowej w tem 4 lata pracy samorządowej, obznajmiony dokładnie z prawem budżetowym i instrukcją kasowo-rachunkową, dobry organizator w pracach buchalteryjnych, poszukuje pracy, inspektora samorządu gminnego, rachmistrza wydz. pow. lub zarządu miejskiego, względnie sekretarza gminy. Miejscowość obojętna.

Łaskawe oferty proszę skierować pod „Rachmistrz 1“, do administracji tygodnika „Samorząd“.

Konkurs stypendjalny z funduszu im. T. Kowalskiego.

Komitet Zarządzający Kasą im. Mianowskiego rozporządza w r. b. sumą około zł. 900 z funduszu im. TADEUSZA KOWALSKIEGO na zapomogę bezwrotną dla „osoby z wyższym wykształceniem rolniczym i przerodniczym na doskonalenie się w dziedzinach teorii i praktyki rolniczej, takich jak „Kulturtechnika“, hodowla inwentarza, i roślin, sprawy naukowo-doświadczalne, mechanika rolnicza, gleboznawstwo, bakterjologia rolnicza, przemysł rolny, ekonomja rolnicza i t. p.“, Polaków, wyznania rzymsko-katolickiego, z uwzględnieniem pierwszeństwa kandydatów, których rodzice trudnią się rolnictwem.

Podania z dołączeniem życiorysu kandydata i dowodów, stwierdzających warunki wymienione wyżej, przyjmuje biuro Kasy im. Mianowskiego do dnia 30 listopada r. b.

czos. 13458/17/45

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
7.50 ZŁOTYCH.
OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ.
NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA,
MARSZAŁKOWSKA 81a
TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06
ADMINISTRACJI 9-61-92.
Redakcja rękopisów nadestanych
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. $\frac{1}{2}$ —str.
175 zł.— $\frac{1}{4}$ str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str.
250 zł.— $\frac{1}{2}$ str. 125 zł., $\frac{1}{4}$ str. 62 zł. 50 gr.
Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia
instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio
do Administracji) za str. 120 zł., $\frac{1}{2}$ str.
60 zł.— $\frac{1}{4}$ str. 30 zł.

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVII.

WARSZAWA, 10 LISTOPADA 1935 r.

Nr. 45

TREŚĆ Nr. 45: Naprawa czy doraźne zabiegi — *A. Pawlikowski*. Budżety administracyjne związków samorządowych w latach 1933/34 — 1935/36 — *S. S.* O szkoły administracyjno-samorządowe — *Dr. Ludwik Bar*. Głosy czytelników: Problem wykonywania kary aresztu z wyroków sądowych i nakazów karnych administracyjnych w gminach wiejskich i przez zarządy gminne — *St. Sitek*. Co piszą Inni: Dyskusja o podatku wyrównawczym — *S.* Przegląd orzecznictwa. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik.

Naprawa czy doraźne zabiegi

Problem samorządu, sanacji jego gospodarki, stał się niezmiernie aktualny. Jako poważny fragment zagadnienia przywrócenia gospodarce publicznej w Polsce równowagi i stworzenia dla życia gospodarczego zdrowych warunków rozwoju, wszedł na warsztat pracy czynników kierowniczych, obarczonych troską o dalsze losy kraju.

Trosze tej winien pomóc wysiłek społeczeństwa, niedłatego, że specjalnie pożądanym jest w ciężkich chwilach, lecz że w każdych warunkach jest najpewniejszą rękojmią skuteczności słusznych zamierzeń. Trzeba jednak z przykrością stwierdzić, że zaktualizowanie zagadnienia gospodarki samorządowej dało okazję do rozpetania nieobliczalnych ataków na samorząd, aż do kwestjonowania jego zasady włącznie; obok przemysłanych, rozumnych uwag krytycznych i pozytywnych wniosków płaczą się niedojrzałe, krótkowzroczne pomysły, popełniane nietylko u źródła „oporów“ rzeczywistych, w imię interesów tej czy innej grupy, ale poprostu dla zasady reformowania przy każdej okazji i za wszelką cenę. Oczywiście słusznym jest, ażeby każdy za swoje trzy grosze podatku komunalnego miał pełne prawo wtrącić inne trzy grosze do dyskusji nad uzdrowieniem gospodarki samorządowej, ale z drugiej strony istotne wartości do dyskusji może wnieść jedynie rzetelny wysiłek, wykazujący przynajmniej dobrą wolę w zrozumieniu sensu istnienia samorządu, charakteru jego funkcji publicznych.

Program rządowy na odcinku samorządu jest krótki i w obecnej chwili w szczegółach niezmany.

Wicepremier i Minister Skarbu E. Kwiatkowski podszedł do zagadnienia samorządu przede wszystkim ze stanowiska polityki skarbowej i gospodarczej Państwa, zapowiadając odciążenie podatkowe rolnictwa przez obniżenie niektórych danin i opłat samorządowych, jak dodatku do państwowego

podatku gruntowego, opłat drogowych oraz skasowanie opłat wjazdowych i im podobnych. Równocześnie jednak Wicepremier podkreślił, że „jednak nie może być zrujnowany budżet samorządów, znajdujących się i tak już w niesłychanie ciężkiej sytuacji. Jeżeli bowiem te zarządzenia mają kosztować samorząd ok. 5% dotychczasowych ich globalnych wpływów (z tem, że oczywiście na poszczególne samorzady ten rozkład może być nieco inny), a więc wżwyż zł. 30 miljn., to równocześnie muszą być znalezione drogi i podstawy, które pozwolą samorządowi, tak samo jak i Państwu, zbić swój budżet stalową obręczą i znaleźć zniżkę ponoszonych dziś wydatków“.

A więc mamy z jednej strony mniej więcej konkretne projekty w zakresie zniżki niektórych danin i opłat samorządowych, z drugiej strony ogólną tymczasem zapowiedź starań o przywrócenie również związkom samorządowym równowagi budżetowej. Jaką drogą będzie to osiągnięte, jakie wydatki i w jakim stopniu zostaną obniżone, nie jest bliżej znane.

Analiza projektów z tego zakresu nie jest jeszcze w tej chwili możliwa, choćby dlatego, że nie posiadamy całokształtu proponowanych reform. W każdym razie trzeba stwierdzić, że potrzeba będzie dużych ofiar, wyrzeczeń, przykrego obniżania stopy życiowej, jak również, że ofiary te będą składane tem chętniej i poczucie obowiązku wobec konieczności państwowych będzie tem większe, im silniejsze obudzi się uzasadnione przeciwstawienie, że ofiary istotnie przyniosą oczekiwane rezultaty.

Zanim więc będzie można mówić bardziej szczegółowo o owych reformach, trzeba by w pierw ustalić pewne ogólne przesłanki i zasady, o których należałoby pamiętać.

Przedewszystkiem wydaje mi się, że w zastosowaniu jedynie doraźnych zabiegów kryje się poważne niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwo przesłonię-

W-1749/78/243

cia w ten sposób znaczenia trwałych niedomagań, leżących u podstawy obowiązującej struktury gospodarki komunalnej, które zawsze istniały, a w okresie kryzysu wystąpiły z wyjątkową jaskrawością. Zabiegi doraźne z natury rzeczy są jednostronne lub niekompletne, fragmentaryczne, latając najbardziej dokuczliwe dziury. Mogą one, umiejętnie zastosowane, przedłużyć użyteczność łatanego przedmiotu, ale narówni mogą uczynić go zupełnie nieprzydatnym lub co najmniej szpetnym. Doraźna pomoc w nagłych wypadkach niezawsze wystarcza do całkowitego wyleczenia, a brak rzeczywistej pomocy lekarskiej może całkowicie unicestwić wysiłki doraźnych zabiegów.

W dziedzinie gospodarki samorządowej charakter doraźnych zabiegów posiada przede wszystkim akcja ściśle oddłużeniowa, której dotychczasowy dorobek stoi w znacznym stopniu pod znakiem zapytania ze względu na projektowane obniżenie danin komunalnych. Do tej kategorii wypada również zaliczyć wszelkie możliwe mechaniczne obniżanie wydatków związków samorządowych, tembardziej skomplikowane, że trzeba zapobiec nietylko deficytom, powstałym przy dotychczasowych źródłach dochodowych, ale i umożliwić obniżkę świadczeń ludności na rzecz związków samorządowych. Na marginesie wypada zauważyć, że skala owych możliwych cięć o charakterze mechanicznym doznałaby ograniczenia po wprowadzeniu wysokiego dodatku do podatku dochodowego do uposażeń pracowników samorządowych. Można również mieć zastrzeżenia, czy słusznym byłoby obrócenie takiej zniżki płac na rzecz Skarbu Państwa, a nie na korzyść związków samorządowych. Wysokość płac, obciążająca związek samorządowy, musiałaby zapewne pozostać bez większych zmian, natomiast pracownicy samorządowi doznaliby dotkliwego uszczerbku. Rząd wybrał, o ile pewne są obecne doniesienia prasy, drogę pośrednią: redukcji płac i równoczesnego podniesienia podatku dochodowego.

Powiedzieliśmy wyżej, że nie można uznać zabiegów doraźnych za skuteczne na dalszą metę lekarstwo. Potrzebne są pewne posunięcia o charakterze zasadniczym, długofalowym, któreby podjęły pracę nad przywróceniem równowagi w gospodarce związków samorządowych od jej podstaw. Byłoby źle, gdyby zrozumienie ich konieczności zagubiło się w pospiesznym poszukiwaniu ratunku, w jednostronnie pojętej oszczędności za wszelką cenę.

Nie kusząc się wcale o kompletność w zestawieniu tych zasadniczych przesłanek, które winny leżeć zawsze u podstaw wszelkich reform, jak i tych spraw, które domagają się oddawna zasadniczego uregulowania, wybiorę przykładowo najważniejsze, bez usiłowania ustalenia jakiejś rzeczowej kolejności.

A więc przede wszystkim samorząd, o ile ma pozostać sobą i działalnością gospodarczą i społeczną - kulturalną usprawiedliwić sens swego istnienia, musi posiadać możliwości tej działalności, pewną elastyczność zarówno w dochodach jak i wydatkach. Istnieją uzasadnione obawy, że oszczędności w wydatkach budżetowych związków samorządowych będą robione przede wszystkim kosztem uszczuplenia środków na właściwą, t. j. własną działalność związków samorządowych, natomiast wydatki na administrację rządową, zleconą organom samorządowym oraz na te zadania, które z natury rzeczy winny

należać do Państwa, okażą się bardziej sztywnymi. Dotyczy to zwłaszcza gmin wiejskich oraz częściowo powiatowych związków samorządowych. Przy tej tendencji nie może być mowy o tem, aby należało oczekiwać^o procentowego spadku wydatków administracyjnych w ogólnej sumie wydatków, wręcz przeciwnie: udział procentowy wydatków administracyjnych będzie wzrastał, choćby nawet ich suma bezwzględna spadła. Chyba, że Państwo pójdzie na radykalne zwężenie swych agend, co w dużym stopniu jest możliwe, bez uszczerbku dla istotnych interesów administracji i społeczeństwa.

W takich warunkach samorząd byłby bity równocześnie z dwóch stron: z jednej strony obniżki świadczeń publicznych dokonywałoby się przede wszystkim przez obniżkę danin samorządowych, przy pozostawieniu w dotychczasowej wysokości danin na rzecz Skarbu, a nawet przez powiększanie dochodów Skarbu Państwa kosztem pomniejszenia możliwości redukcji wysokości płac, dzięki nowemu podatkowi dochodowemu; z drugiej — redukcja wydatków związków samorządowych uczyniłaby prawdopodobnie ich budżety bardziej sztywnymi, w których udział procentowy wydatków administracyjnych wzrósłby dzięki utrzymaniu w dotychczasowych rozmiarach poruczonego zakresu działania, prawnego i faktycznego, a redukcji wydatków na istotną działalność gospodarczą i kulturalną samorządu.

Zagadnienie równowagi między wydatkami na sprawy, należące do administracji rządowej, przetrucaniami na samorząd w drodze prawnej i faktycznego oddziaływania, a wydatkami na działalność własną samorządu, stanowi o wielu czynnikach, ważnych dla jego rozwoju, między innymi o stopniu zainteresowania sprawami samorządowymi wśród ludności, o istnieniu lub braku wyraźnego podmiotu, odpowiedzialnego za gospodarkę samorządową.

Należy podkreślić, że w sytuacji najbardziej trudnej znajdują się gminy wiejskie i im oraz w pewnym stopniu powiatowym związkom samorządowym groziłoby z tego stanowiska raczej pogorszenie warunków pracy. Chodzi tu zatem o samorząd, pracujący dla ludności wiejskiej, której rozpaczliwe położenie uznane jest za czołowe zagadnienie polityki państwowej.

Jeśli opinję prof. Bujaka o ustawie samorządowej, jako przeciwniej potrzebom wsi, można traktować jako wyłączenie osobisty pogląd autora, to z dużą dozą słuszności w ten sposób możnaby scharakteryzować ustawę o finansach komunalnych. Jej tymczasowość przede wszystkim odbija się na gospodarce gmin wiejskich, skazanej już w zasadzie na marną wegetację, na wykonywanie głównie zadań zleconych przez urzędy i instytucje państwowe, publiczne lub nawet społeczne. Z jednej strony przeciążenie czynnościami poruczonemi i szeroki zakres obowiązków, z drugiej niedostateczność źródeł dochodowych, czynią z gminy kalekę od urodzenia.

Na tym odcinku konieczną jest reforma, która by odciążała gminę od niezliczonej ilości spraw poruczonych lub wprowadziła odpłatność za niektóre czynności, wykonywane w charakterze organu administracji rządowej, zwolniła gminę lub zmniejszyła wysokość świadczeń z tytułu niektórych obowiązków (dodatki dla nauczycieli, opieka społeczna) i wreszcie, któraby zapewniła gminie stałe i dosta-

teczne źródła dochodowe, pozwalające na normalną działalność samorządową. Dla podniesienia gospodarki samorządowej, ważnym jest ostateczne uregulowanie sprawy gromady, która na terenie woj. południowych i zachodnich, posiadając znaczne majątki, mogłaby w znacznym stopniu przejąć niektóre obowiązkowe zadania gminy.

Do takich spraw, jak rewizja obowiązkowych zadań i czynności związków samorządowych, jak usprawnienie administracji przez wyeliminowanie nieoszczędnej dwutorowości i wyraźne oddzielenie tego, co należy do administracji rządowej, od tego, co należy do administracji samorządowej, wreszcie jak przesunięcie niektórych źródeł dochodowych z jednych jednostek samorządowych na inne, które to sprawy już niejednokrotnie były szeroko omawiane na łamach „Samorządu“, możnaby jeszcze dorzucić jedną uwagę, uzupełniającą rejestr spraw, których załatwienie było i jest potrzebą zasadniczą, a nie tylko kryzysowym niedomaganiem.

Choć jej skutki nie dadzą się ująć cyfrowo, to jednak trzeba stwierdzić, że poważnym złem jest inflacja prawna w postaci niezliczonej ilości ustaw, rozporządzeń, zarządzeń i okólników, gęstą siecią

przesłaniających istotny sens pracy samorządowej i *wymagających bardziej kosztownego aparatu*. Pierwszym etapem na drodze do poprawy winna być kodyfikacja prawa o ustroju samorządu terytorjalnego. Uzupełnieniem pracy nad przejrzystością prawa o zakresie działania samorządu, rozszanego dotychczas po ogromnej ilości ustaw i rozporządzeń, winno być lojalne jego przestrzeganie, ograniczając faktyczne oddziaływanie organów administracji rządowej na organa samorządowe do niezbędnego minimum, zakreślonego koniecznością utrzymania jednolitości w polityce skarbowej i gospodarczej. Łatwość przeczucia na związki samorządowe różnych zadań publicznych, nie tylko przez przepis prawa, ale i przez faktyczne oddziaływanie, winno doznać ograniczenia.

Uznając w całej pełni konieczność przywrócenia równowagi budżetowej Skarbu i związków samorządowych, z drugiej strony obniżenia świadczeń publicznych ludności, nie można jednak zapomnieć o trwałych wadach i brakach, jak również nie można pozbawić związków samorządowych możliwości spełniania ich podstawowej roli, jaką jest zaspakajanie miejscowych potrzeb.

A. Pawlikowski.

Budżety administracyjne związków samorządowych w latach 1933/34 — 1935/36

W Wiadomościach Statystycznych 1) z dnia 5 listopada b. r. zostało opublikowane zestawienie, zawierające dane o preliminarzach budżetowych zwią-

ków samorządu terytorjalnego na rok 1935/36 oraz analogiczne dane porównawcze dla lat 1933/34 i 1934/35. Dane te dotyczą tylko budżetów administracyjnych związków samorządowych.

1) Wydawanych przez Główny Urząd Statystyczny.

Tysiące zł.

W y d a t k i

1933/34 — 1935/36.

R o d z a j e w y d a t k ó w	1 9 3 3 / 3 4		1934/35	1 9 3 5 / 3 6 — B u d ż e t					
	Budżet	Zamknięcie	Budżet	Ogółem	Gminy wiejskie	Miasta niewydzielone	Miasta wydzielone	Powiatowe związki samorz.	Wojewódzkie związki samorz.
Wydatki ogółem 1)	616.842	629.489	606.891	624.875	99.730	70.841	327.242	115.200	11.862
Wydatki zwyczajne	548.955	535.730	530.614	513.160	93.661	63.527	248.712	96.547	10.713
Zarząd ogólny	123.600	129.494	122.045	125.572	39.334	17.033	52.108	16.132	965
Wydatki osobowe	97.923	—	99.461	102.680	30.360	14.249	46.257	11.035	779
„ rzeczowe	25.677	—	22.584	22.892	8.974	2.784	5.851	5.097	186
Majątek samorządowy	11.932	11.337	11.271	9.598	629	1.940	6.414	578	37
Przedsiębiorstwa samorządowe	4.399	5.464	2.346	2.735	198	244	2.234	38	21
Splata długów	95.751	82.070	90.671	78.442	4.798	9.978	50.621	10.895	2.150
Drogi i place publiczne	64.561	61.387	63.504	67.614	3.942	3.397	15.935	40.966	3.374
Pomiary i plany rozbudowy	2.918	2.716	2.968	3.436	23	420	2.863	130	—
Oświata	65.727	60.466	63.129	59.973	24.151	8.860	25.617	1.290	55
Kultura i sztuka	5.421	6.553	6.482	7.102	230	169	6.259	216	228
Zdrowie publiczne	42.655	48.201	48.113	49.234	6.765	5.287	28.818	7.709	655
Opieka społeczna	65.081	62.771	52.842	43.311	5.792	5.705	25.793	3.289	2.732
Popieranie rolnictwa	10.513	9.734	10.424	10.188	1.408	381	366	7.741	292
Popieranie przemysłu i handlu	5.302	4.811	4.544	4.249	50	461	3.311	411	16
Bezpieczeństwo publiczne	30.865	28.818	29.586	27.238	3.045	6.487	16.326	1.380	—
Świadczenia na rzecz in. zw. sam.	6.969	6.110	6.111	6.156	26	980	1.696	3.429	25
Różne	13.261	15.801	16.578	18.312	3.270	2.185	10.351	2.343	163
Wydatki nadzwyczajne	67.887	93.759	76.277	111.715	6.069	7.314	78.530	18.653	1.149
Zarząd ogólny	305	1.325	557	970	312	9	537	42	70
Majątek samorządowy	5.184	11.353	6.159	8.382	345	1.065	6.337	637	—
Przedsiębiorstwa samorządowe	20.092	18.933	16.221	28.467	147	1.248	26.282	790	—
Splata długów	7.820	12.692	2.839	10.454	442	690	7.790	1.532	—
Drogi i place publiczne	17.703	24.450	27.584	35.145	979	1.691	18.242	13.343	890
Pomiary i plany rozbudowy	473	371	597	1.324	85	194	1.025	20	—
Oświata kultura i sztuka	6.573	8.817	8.582	12.568	3.358	1.263	7.671	276	—
Zdrowie publiczne	3.334	5.302	6.961	6.533	88	486	5.241	605	113
Opieka społeczna	2.241	3.423	2.061	2.055	52	208	1.549	170	76
Popieranie rolnictwa	793	1.210	952	893	66	64	—	763	—
Popieranie przemysłu i handlu	177	81	249	178	2	—	54	122	—
Bezpieczeństwo publiczne	710	639	498	994	102	81	770	41	—
Różne	2.482	5.163	3.017	3.752	91	317	3.032	312	—
Pokrycie niedoborów z lat ubiegł.	21.176	36.112	29.094	31.178	4.227	6.114	14.353	5.990	494

1) Bez pokrycia niedoborów z lat ubiegłych.

Ogólna suma wydatków gmin wiejskich, miast, powiatowych i wojewódzkich związków samorządowych w budżetach na rok 1933/34 wynosiła 616,8 mil. złotych. Wykonanie jednak przekroczyło sumę preliminowaną o 12,7 mil. złotych i wynosiło 629,5 mil. złotych. Budżety na rok 1934/35 są już znacznie zmniejszone, 606,9 mil. zł., nie tylko w stosunku do wykonania za rok 1933/34, lecz również do budżetów tego roku. Ogólna suma wydatków przewidziana na rok 1935/36 wynosi 624,9 mil. zł.

Wydatki w % ogólniej sumy

Wyszczególnienie	1933/34		1934/35	1935/36
	Budżet	Zamknięcie	Budżet	
Wydatki ogółem . . .	100,0	100,0	100,0	100,0
Wydatki zwyczajne . .	89,0	85,1	87,4	82,1
Wydatki nadzwyczajne	11,0	14,9	12,6	17,9

Rozpatrując ustosunkowanie wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych do ich ogólnej sumy, widzimy, że odsetek wydatków zwyczajnych waha się w granicach od 89% (budżety 1933/34) do 82,1% (budżety 1935/36). Wzrost odsetka wydatków zwyczajnych w budżetach na rok 1934/35 nie świadczy o zwiększeniu absolutnej sumy wydatków zwyczajnych, lecz o spadku wydatków inwestycyjno - nadzwyczajnych.

Wydatki zwyczajne w rozpatrywanym okresie kształtowały się w sposób następujący:

Budżety 1933/34	548.955 tys. zł.
Zamknięcie 1933/34	535.730 tys. zł.
Budżety 1934/35	530.614 tys. zł.
Budżety 1935/36	513.572 tys. zł.

Jak widzimy wydatki zwyczajne ulegają stalemu zmniejszaniu się z roku na rok.

Przechodząc skolei do poszczególnych działów gospodarki komunalnej, możemy stwierdzić, że w budżetach na rok 1935/36 niektóre z nich wykazują sumy mniejsze w porównaniu z latami poprzednimi, inne zaś odwrotnie reprezentują sumy znacznie wyższe.

Największe oszczędności poczyniono w wydatkach na opiekę społeczną. Wydatki na ten cel w budżecie na rok 1935/36 zostały przewidziane w wysokości 43,3 mil. złotych, podczas gdy w budżetach na rok 1934/35 — 52,8 mil. złotych, na rok 1933/34 — 65,1 mil. złotych, a w wykonaniu za rok 1933/34 — wynoszą 62,8 mil. złotych.

Wydatki na spłatę długów w budżetach na rok 1935/36 zostały preliminowane w wysokości 78,4 mil. złotych. W porównaniu do lat poprzednich suma ta stanowi poważne zmniejszenie wydatków na spłatę rat amortyzacyjnych i procentów. Przypuszczać należy, że obniżenie wydatków tego działu nastąpiło pod wpływem ustawodawstwa, zmniejszającego wysokość oprocentowania i wysokość rat amortyzacyjnych. Musimy jednak zwrócić uwagę, że mogły tu działać przyczyny techniczne, nie mające nic wspólnego z obniżeniem ogólnego zadłużenia długoterminowego związków samorządowych. Mogła np. płynąć zmiana systemu preliminowania spłaty zobowiązań (pożyczek) długoterminowych i procentów, uiszczanych przez przedsiębiorstwa samorządowe, jak to ma miejsce w budżecie m. st. Warszawy na rok 1935/36. W budżecie Warszawy na ten rok nie została zamieszczona spłata długów i procentów przedsiębiorstw w wysokości około 6 mil. złotych.

Znacznej redukcji również uległy wydatki na oświatę, co należy przypisać ciężkiemu stanowi finansów związków samorządowych.

Zadziwiającym na pierwszy rzut oka wydaje się wzrost w preliminarzach na rok 1935/36 wydatków osobowych zarządu ogólnego, które w tym roku wynoszą 102,7 mil. złotych wobec 97,9 mil. złotych w roku 1933/34 i 99,5 mil. zł. w roku 1934/35. Zwiększenie wydatków osobowych zarządu ogólnego tłumaczy się przede wszystkim znacznym wzrostem wydatków tych w gminach wiejskich woj. zachodnich i woj. południowych.

Wydatki osobowe gmin wiejskich

(w tys. złotych)

W o j e w ó d z t w a	B u d ż e t y	
	1934/35	1935/36
Poznańskie i Pomorskie	1.093	2.511
Południowe	3.869	4.340
R a z e m	4.962	6.851

W budżetach na rok 1934/35 wydatki osobowe gmin wiejskich na terenie tych województw wynosiły 4962 tys. zł., podczas gdy budżety na rok 1935/36 przewidują 6.854 tys. zł. Zatem wzrost wydatków wynosi około 1.889 tys. zł. Przypuszczać należy, że wzrost wydatków osobowych w gminach wiejskich tych województw spowodowany został wprowadzeniem gminy zbiorowej bez uprzedniego poddania rewizji obowiązkowych zadań gmin wiejskich.

W dochodach, podobnie jak i w wydatkach, obserwujemy zmniejszanie się z roku na rok wpływów zwyczajnych, przyczem budżety na rok 1935/36 wykazują w porównaniu z latami poprzednimi sumę najniższą (530,4 milj. zł.).

Tysiące zł.

D o c h o d y

1933/34 — 1935/36

Rodzaje dochodów	1933/34		1934/35	1935/36 — B u d ż e t					
	Budżet	Zamknięcie	Budżet	Ogółem	Gminy wiejskie	Miasta niewydzielone	Miasta wydzielone	Powiatowe związki samorz.	Wojewódzkie związki samorz.
Dochody ogółem¹⁾	630.494	637.184	630.575	648.920	100.951	76.366	339.029	120.218	12.536
Dochody zwyczajne	565.780	541.107	551.599	530.432	96.029	65.763	252.806	104.953	10.881
Majątek samorządowy	46.643	41.176	42.859	29.065	1.862	7.113	17.338	2.435	317
Przedsiębiorstwa samorządowe	76.079	70.540	73.823	68.149	663	11.960	54.425	731	370
Subwencje i dotacje	16.583	16.047	16.475	19.600	2.069	1.061	7.890	6.052	2.528
Zwroty	36.828	32.522	40.339	49.604	4.675	4.723	26.321	11.166	2.719
Oplata administracyjna	9.656	10.793	9.615	10.840	3.732	1.618	4.611	879	—
Oplaty za korzystanie z urządzeń i zakładów	27.692	29.156	25.511	21.623	2.593	5.125	11.730	2.133	42
Dopłaty	4.402	3.393	3.375	2.775	376	299	620	1.480	—
Udział w podatkach państwowych	53.734	53.962	53.297	49.364	2.320	8.341	34.652	4.051	—
„ w podatku dochodowym	39.708	35.480	36.806	31.367	2.299	4.008	21.009	4.051	—
„ „ od lokali	14.026	18.482	16.461	17.997	21	4.333	13.643	0	—
Dodatki do podatków państwowych w tem: do podatku od nieruchomości	164.155	164.506	161.338	161.824	27.717	21.388	75.594	37.125	—
„ „ przemysłow.	25.480	26.068	25.740	31.291	366	2.397	27.955	573	—
„ „ dochodowego	52.164	51.156	48.656	45.679	4.483	8.562	28.788	4.846	—
Podatki samoistne	16.339	17.545	17.364	17.220	1.352	3.754	8.343	3.771	—
Różne	119.045	98.861	113.706	106.434	47.133	3.251	12.991	38.355	4.707
	10.963	20.151	11.261	11.154	2.889	884	6.634	546	201
Dochody nadzwyczajne	64.714	96.077	78.976	118.448	4.922	10.603	86.223	15.265	1.475
Ze sprzedaży i likwidacji majątku i przedsiębiorstw	8.548	9.520	9.318	6.795	338	3.413	2.159	297	588
Subwencje i dotacje	5.543	13.712	8.874	18.840	1.276	562	10.923	6.079	—
Zwroty	1.255	1.163	2.854	2.591	92	323	1.104	1.072	—
Pożyczki	33.700	58.354	43.182	75.054	1.313	5.192	62.231	5.431	887
Dopłaty	1.755	800	2.085	1.998	162	74	952	810	—
Podatki inwestycyjne	2.244	1.977	1.288	922	110	106	630	76	—
„ od kopalń	3.394	4.041	3.225	2.921	1.425	220	581	695	—
Różne	8.275	6.510	8.150	9.367	206	713	7.643	805	—
Nadwyżki budżet. z lat ubiegłych	3.207	12.783	2.632	2.437	971	694	0	772	0

1) Bez nadwyżek budżetowych z lat ubiegłych.

Rozpatrując poszczególne źródła dochodowe, zasilające kasy związków samorządowych, możemy stwierdzić, że budżety na rok 1935/36 przewidują zwiększone wpływy z subwencji i ze zwrotów. Pozostałe dochody zwyczajne w budżetach na rok 1935/36 zostały preliminowane w wysokości niższej, niż w budżecie na rok 1934/35. Jedynie wpływy z dodatków do podatków państwowych i opłat administracyjnych utrzymały się na poziomie roku poprzedniego.

Bardzo duży spadek dochodów z majątku samorządowego w budżetach na rok 1935/36 w porównaniu z rokiem 1934/35 i 1933/34 tłumaczy się tem, że nowoutworzone gminy zbiorowe nie przejęły majątku dawnych gmin jednostkowych. Majątek ten przeszedł na obecne gromady. Dla zilustrowania wielkości tego zjawiska podajemy dane dotyczące wpływów z majątku w roku 1934/35 i 1935/36 w gminach wiejskich na terenie województw zachodnich i południowych.

Wpływy z majątku w gminach wiejskich (w tys. złotych)

Województwa	B u d ż e t	
	1934/35	1935/36
Poznańskie i Pomorskie	2.382	206
Południowe	2.591	110
Razem	4.973	316

Z pośród dochodów nadzwyczajnych, które wpłynęły na znaczny wzrost ich ogólnej sumy w budżetach na rok 1935/36 w porównaniu z latami poprzednimi, zaznaczają się preliminowane wpływy z pożyczek i subwencji. Pierwsze z nich zostały preliminowane w roku 1935/36 w wysokości 75 milj. zł. wobec 58 milj. zł. otrzymanych w roku 1933/34; drugie w budżetach na rok 1935/36 wynoszą 19 milj. zł. wobec 14 milj. zł., otrzymanych w roku 1933/34.

Ograniczając się do podkreślenia odchylenia niektórych sum wydatków i dochodów budżetów na rok 1935/36, zwróciliśmy uwagę jedynie na momenty, które mogą budzić większe wątpliwości przy analizie tych liczb.

Korzystając z liczb bezwzględnych (absolutnych) dokonaliśmy obliczeń procentowych, które w sposób bardziej przejrzysty orientują we wzajemnym ustosunkowaniu poszczególnych rodzajów wydatków i dochodów.

W y d a t k i

w % ogólniej sumy.

Rodzaje wydatków	1933/34		1934/35	1935/36
	Budżet	Zamknięcie	Budżet	
Wydatki zwyczajne	100,0	100,0	100,0	100,0
Zarząd ogólny	22,5	24,2	23,0	24,5
wydatki osobowe	17,8	—	18,7	20,0
„ rzeczowe	4,7	—	4,3	4,5

(Ciąg dalszy na str. 694).

Rodzaje wydatków	1933/34		1934/35	1935/36
	Budżet	Zamknięcie	Budżet	
Majątek samorządowy	2,2	2,1	2,1	1,9
Przedsiębiorstwa samorządowe	0,8	1,0	0,4	0,5
Splata długów	17,4	15,3	17,1	15,3
Drogi i place publiczne	11,8	11,5	12,0	13,2
Pomiary i plany rozbudowy	0,5	0,5	0,6	0,7
Oświata	12,0	11,3	11,9	11,7
Kultura i sztuka	1,0	1,2	1,2	1,4
Zdrowie publiczne	7,8	9,0	9,1	9,6
Opieka społeczna	11,9	11,7	10,0	8,4
Popieranie rolnictwa	1,9	1,8	2,0	2,0
Popieranie przemysłu i handlu	0,9	0,9	0,8	0,8
Bezpieczeństwo publiczne	5,6	5,4	5,6	5,3
Świadczenia na rzecz innych zw. samorządowych	1,3	1,1	1,1	1,2
Różne	2,4	3,0	3,1	3,5
Wydatki nadzwyczajne	100,0	100,0	100,0	100,0
Zarząd ogólny	0,4	1,4	0,7	0,9
Majątek samorządowy	7,6	12,1	8,1	7,5
Przedsiębiorstwa samorządowe	29,6	20,2	21,3	25,5
Splata długów	11,5	13,5	3,7	9,4
Drogi i place publiczne	26,1	26,1	36,2	31,5
Pomiary i plany rozbudowy	0,7	0,4	0,8	1,2
Oświata, kultura i sztuka	9,7	9,4	11,3	11,2
Zdrowie publiczne	4,9	5,7	9,1	5,8
Opieka społeczna	3,3	3,6	2,7	1,8
Popieranie rolnictwa	1,2	1,3	1,2	0,8
Popieranie przemysłu i handlu	0,3	0,1	0,3	0,2
Bezpieczeństwo publiczne	1,0	0,7	0,6	0,9
Różne	3,7	5,5	4,0	3,3

Dochody

w 0/0 ogólnej sumy.

Rodzaj dochodów	1933/34		1934/35	1935/36
	Budżet	Zamknięcie	Budżet	
Dochody zwyczajne	100,0	100,0	100,0	100,0
Majątek samorządowy	8,3	7,6	7,8	5,5
Przedsiębiorstwa samorządowe	13,5	13,0	13,4	12,8
Subwencje i dotacje	2,9	3,0	3,0	3,7
Zwroty	6,5	6,0	7,3	9,4
Oplaty administracyjne	1,7	2,0	1,7	2,0
Oplaty za korzyst. z urządz. i zakł.	4,9	5,4	4,6	4,1
Dopłaty	0,8	0,6	0,6	0,5
Udział w podatkach państwowych	9,5	10,0	9,7	9,3
„ w podatku dochodowym	7,0	6,6	6,7	5,9
„ „ od lokali	2,5	3,4	3,0	3,4
Dotatki do podatków państw. w tem: do podatku od nieruchom.	29,0	30,4	29,3	30,5
„ „ przemysłowego	4,5	4,8	4,7	5,9
„ „ dochodowego	9,2	9,5	8,8	8,6
Podatki samoistne	2,9	3,2	3,1	3,2
Różne	21,0	18,3	20,6	20,1
„ „	1,9	3,7	2,0	2,1
Dochody nadzwyczajne	100,0	100,0	100,0	100,0
Ze sprzedaży i likwidacji majątku i przedsiębiorstw	13,2	9,9	11,8	5,7
Subwencje i dotacje	8,6	14,3	11,2	15,9
Zwroty	1,9	1,2	3,6	2,2
Pożyczki	52,1	60,7	54,7	63,4
Dopłaty	2,7	0,8	2,7	1,7
Podatki inwestycyjne	3,5	2,1	1,6	0,8
„ „ od kopalń	5,2	4,2	4,1	2,4
Różne	12,8	6,8	10,3	7,9

S. S.

O szkoły administracyjno-samorządowe

(W związku z reformą szkolnictwa).

Jednym z głównych warunków dobrego funkcjonowania administracji tak prywatnej, jak i publicznej, jest zaopatrzenie jej w personel fachowo przygotowany i oddany swej pracy. Sprawdzamy to na każdym miejscu, kiedy, bądź to sami na podstawie obserwacji pracy urzędników administracyjnych, doświadczamy złego działania administracji, bądź też spotykamy się z opinią drugich osób, które chwalą lub ganią dany urząd. Wynika to stąd, że nawet przy dobrej strukturze urzędów i życiowych przepisach o tem, czy administracja będzie dobra czy zła, decyduje człowiek. On to, jeżeli odpowiada wymogom, potrafi nawet przy złej strukturze i trudnych warunkach wpłynąć, na wydobycie wszelkich pozytywnych wartości, któreby uczyniły funkcjonowanie urzędu lepszym. Odwrotnie jest, gdy stanowisko obejmie człowiek bez przygotowania fachowego i zrozumienia istoty zadań danego urzędu.

Nasz samorząd terytorjalny przeistacza się. Zmieniła się w znacznej mierze jego dotychczasowa mozaikowa struktura. Nie ustają również prace nad dalszemi reformami, które przygotować mają samorząd do nowej roli w Polsce. O tej roli mówią postanowienia art. 72 nowej Konstytucji; które wyraźnie stwierdziły, że samorząd terytorjalny sprawuje administrację państwową, pojętą jako służbę publiczną. Wielkie więc zadania ma przed sobą polski samorząd terytorjalny. Na to, jak się z tego wywiąże, przemożny wpływ mieć będzie to, w rękach jakich ludzi znajdzie się ster samorządu terytorjalnego i ja-

kich będzie miał pracowników. Ich postawa zaważy. Rozstrzygać będzie charakter i fachowość pracownika samorządowego.

Wychodząc z tego założenia, należałoby jeszcze przed zakończeniem reorganizacji samorządu i uporządkowaniem prawa samorządowego podjąć zagadnienie planowego kształcenia kandydatów do służby samorządowej w płaszczyźnie utworzenia odpowiednich szkół zawodowych.

Rzut oka na cyfry, wprowadzie niezupełnie dokładne, wskaże nam, że podstawową i główną grupą w samorządzie terytorjalnym są stanowiska, do objęcia których wedle dziś obowiązujących przepisów, wymagane jest średnie wykształcenie starego typu. Ilość tych stanowisk przekracza 50 tysięcy. Obecnie zajmują te stanowiska pracownicy, którzy mają średnie wykształcenie, bądź też uzyskali dyplomy.

Wśród jednych i drugich, duży odsetek stanowią ci, którzy swą służbę w samorządzie rozpoczęli, posiadając duże doświadczenie życiowe i wyrobienie społeczne. Nie byli to świeżo upieczeni absolwenci szkół średnich, którzy wykazać się mogli jedynie dyplomem. Odrębną grupę stanowi odsetek pracowników samorządowych, który się wykazuje wykształceniem handlowym, handlowo-administracyjnym lub samorządowym, a wreszcie studjami wyższymi. Poza ramami rozważań pozostawimy pracowników z wykształceniem powszechnym, uzupełnianym kursami doksztalającymi.

Taki jest stan obecny, który kształtował się w ciągu lat powojennych w warunkach anormalnych. Znać na nim znamie przypadkowości. Ta przypadkowość nie może trwać i w przyszłości. Miejsce jej musi zająć przemyślana polityka personalna samorządu terytorjalnego, która powinna zmierzać do utworzenia specjalnych szkół, któreby przygotowywały kandydatów do uzupełniania kadr pracowników samorządowych w miarę naturalnego ubytku sił starszych.

Samorząd terytorjalny musi zacząć się troszczyć o należyte wychowanie i wykształcenie sobie pracowników, którzy wnieśli do administracji samorządowej więcej fachowości. Nie można tego zadania zaniedbać i pozostawić losowi, nie wystarczy zadowolić się tem, że do służby samorządowej będą płynąć absolwenci nowych szkół średnich i liceów ogólnokształcących, bądź też szkół handlowych i t. p. Ci absolwenci nie stanowią tego elementu, który jest samorządowi potrzebny. Nie byli oni bowiem wychowywani i kształceni w duchu potrzeb samorządu terytorjalnego, jako administracji publicznej. Najwłaściwszy element stanowiliby przedewszystkiem absolwenci szkół, których wyłącznym zadaniem byłoby kształcenie kandydatów do służby publicznej w administracji państwowej.

Jest właśnie obecnie odpowiednia pora do rozważenia tego zagadnienia i wszczęcia odpowiednich kroków. Odbывают się bowiem właśnie prace nad reformą szkolnictwa. Przewiduje się tworzenie liceów zawodowych. Wśród nich powinny się znaleźć licea samorządowe, bądź też administracyjno-samorządowe, które kształciłyby kandydatów do służby w administracji państwowej, samorządu terytorjalnego i administracji rządowej.

Poruszenie tu mimochodem sprawy kształcenia kandydatów do służby w administracji rządowej jest o tyle uzasadnione, że zagadnienie to w płaszczyźnie potrzeb administracji rządowej również oczekuje rozwiązania. Ze względu zaś na bardzo pokrewny charakter potrzeb administracji rządowej i samorządu terytorjalnego, łączne rozwiązywanie zagadnienia byłoby znacznym ułatwieniem.

A więc licea administracyjno-samorządowe. Ze względu na rolę, którą te uczelnie miałyby spełnić, winny one posiadać program wybitnie zawodowo-praktyczny. Część teoretyczna winna być uzupełniana bezpośrednią praktyką w urzędzie samorządo-

wym czy administracji rządowej. Wreszcie uczniowie liceów winni w programie nauczania znajdować te dziedziny życia kulturalnego, politycznego i gospodarczego, które szczególnie związane są z tym regionem, dla którego liceum kształci kandydatów. Musiałyby więc licea być związane z odpowiednimi terenami, pod kątem potrzeb których regulowałyby regionalny dział programu nauczania. Byłyby to więc regionalne szkoły administracji państwowej, samorządowej i rządowej.

Uczniowie liceów powinny stanowić dobraną elitę, przedstawioną głównie przez samorządy, jako stypendystów samorządowych. Jaknajwiększą troską należałoby otoczyć kandydatów z pośród młodzieży wiejskiej, ażeby im umożliwić pobieranie nauki w liceach. Z nich w pierwszej linii powinni się rekrutować przyszli pracownicy samorządu wiejskiego.

Związanie liceów z terenem przez odpowiednie regionalne nastawienie programu, dobór uczniów i udzielanie im stypendjów przez samorządy, oraz zabezpieczenie możliwości kształcenia się młodzieży wiejskiej — stwarzałyby podstawy racjonalnego kształcenia kandydatów do służby samorządowej. Roli tej nie spełnią ani zakłady ogólnokształcące, ani też uczelnie zlepkowe, jak np. handlowo-administracyjne, w których sprawa wychowania i wyszkolenia kandydatów do służby publicznej stanowi jedynie fragment w programie uczelni. Zagadnienie jest tak wielkiej wagi, że musi być rozwiązywane odrębnie pod kątem potrzeb, które je wywołały.

Ważną jest sprawą dostosowanie ilości liceów do faktycznego zapotrzebowania. W tej dziedzinie można dojść do pewnych wniosków przez oszacowanie rocznego zapotrzebowania na tego rodzaju kandydatów na podstawie odliczenia od ogólnej sumy pracowników tego typu odsetka corocznego odpływu. Ilość liceów należałoby w każdym razie ograniczyć do kilku, rozmieszczając je po jednym dla województw centralnych, wschodnich, południowych i zachodnich.

Zagadnienie jest ważne, a obecny okres jest odpowiedni na rozważenie go ze względu na właśnie obecnie prowadzone prace przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Postulaty i wnioski w tej mierze powinny wypłynąć ze sfer samorządowych, a oświetlić i poprzeć je powinna fachowa prasa samorządowa.

Dr. Ludwik Bar.

Głosy czytelników

Problem wykonywania kary aresztu z wyroków sądowych i nakazów karnych administracyjnych w gminach wiejskich przez zarządy gminne

W szeregu różnych zagadnień, bolączek i niedomagań życia samorządu gminnego, mających większy lub mniejszy wpływ na jego istnienie i rozwój, niepoślednie miejsce zajmuje sprawa wykonywania wyroków sądowych, nakazów karnych i różnego rodzaju orzeczeń władz administracyjnych w postępowaniu przymusowym w administracji.

Przeglądając dział prasy samorządowej, na próżno szukalibyśmy jakiejś wzmianki, omawiającej nawet pobieżnie tę sprawę, choćby tylko z punktu widzenia konieczności odciążenia samorządów (przedewszystkiem gmin wiejskich) z nadmiaru wykonywania przez nie obowiązków poruczonych. Bo każdy chyba bezsprzecznie przyzna, że sprawa ta nale-

ży ściśle do poruczonego zakresu działania i kosztuje gminy dużo pracy i pieniędzy (utrzymanie aresztu, wynajęcie podwód dla wójta, udającego się na teren w tych sprawach).

Ale tu nie chodzi tylko wyłącznie o samo odciążenie, czy zwolnienie gmin od tego obowiązku, chociaż w dobie obecnej dużo się o tem pisze i mówi, to jednak nie można się łudzić, że nastąpi to zbyt prędko, i że gminy zostaną całkowicie zwolnione od tego obowiązku.

Przedewszystkiem chodzi o wyszukanie, czy wskazanie pewnych środków, czy też wreszcie zmianę istniejących przepisów w tej mierze, któreby usprawniały i ułatwiały całą procedurę, związaną z wykonaniem tego obowiązku. Obecnie procedura ta jest dość skomplikowana i nie dość szybka w wykonaniu. Mam tu na myśli głównie artykuły 48 i 49 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji, które stosować można względem opornych, niechających wykonać poleceń władzy. Odnosi się to przedewszystkiem do opornych, którzy nie chcą dobrowolnie stać się na wezwanie np. do odbycia kary aresztu na wypadek niemożności ściągnięcia grzywny. Art. 48 wyżej cytowanego rozporządzenia upoważnia do nakładania kar pieniężnych do 100.— zł., które jednakże mogą być zmienione na areszt zastępczy w razie niezamocności ukaranego. Następny art. t. j. 49 upoważnia do zastosowania przymusu bezpośredniego przez organa policyjne. Zastosowanie obydwu tych środków karnych zarządza jednakże powiatowa władza administracji ogólnej, a więc starosta, na wniosek zainteresowanej władzy (wójta). Starosta jednak może nie uznać zarzutów wójta i kar tych nie zastosować. Ukaranemu również przysługuje prawo wnosić odwołania i t. p. Cały więc tryb postępowania jest, jak już wyżej wspomniałem, dosyć skomplikowany i przewlekły. Sprawa się nieraz jeszcze więcej komplikuje, ponieważ często nie odróżnia się albo utożsamia karę wymierzaną z art. 108 rozporządzenia Prezydenta R. P. o postępowaniu administracyjnym, z temi karami.

Dlatego też gminy z zasady prawie nie korzystają wcale z tych uprawnień. Zresztą nawet nałożenie kary pieniężnej, czy zastosowanie przymusu bezpośredniego nie daje pożądaných skutków. Kara pieniężna z reguły jest nieściągalna, pozostaje więc areszt, do wykonania którego trzeba często użyć przymusu bezpośredniego. Odnosi się również to samo i w stosunku do grzywien, nakładanych przez władze sądowe i administracyjne, które również na wypadek niemożności zapłacenia grzywny przewidują karę zastępczą aresztu.

Teoretycznie rzecz biorąc, sprawa ta nie przedstawiałaby się jeszcze tak źle, gdyby ukarani sami po dwukrotnem, czy nawet trzykrotnem wezwaniu stawili się dobrowolnie, celem odbycia kary w areszcie. Praktyka jednak wykazuje co innego. Wszelkie kary aresztu wykonać na ukaranym jest bardzo trudno. Dla każdego prawie ukaranego trzeba stosować przymus bezpośredni, o zastosowanie którego trzeba zwracać się do starosty powiatowego. Tu właśnie zaczynają się prawdziwe kłopoty i udręka gminy. A takich ukaraných, którzyby sami na wezwanie przybyli do aresztu, jest bardzo mało. Z przymusem bezpośrednim (doprowadzenie) nie

jest również sprawa taka łatwa. Zwykle, gdy przybywa policjant po ukaranego, nie zastaje go w domu chyba, że przyłapie go niespodziewanie. Domownicy zaś zbywają go mętnymi albo zgoła fałszywymi informacjami. A gdy tylko uda się takiemu pierwszemu raz zbiec albo ukryć, to w przyszłości jest on ostrożniejszy i przygotowany na wizytę stróża bezpieczeństwa. W domu bardzo mało przebywa, a już prawie wcale nie sypia. O ile to jest letnia pora, to sypia przeważnie gdzieś u sąsiadów na strychu, w stodole i t. p., nawet często bez ich wiedzy i zgody. Zimową porą zaś takiego „banitę“ przyjmują na nocleg koledzy, przyjaciele, sąsiedzi i t. p. Długo nieraz musi nachodzić się policjant, zanim udaje mu się „zdybać“ takiego ptaszka. A takich jest bardzo dużo. Zresztą pomoc policji przy doprowadzaniu jest bardzo nikła i ograniczona. Takie postępowanie ukaraných, którzy albo wcale nie chcą przybyć na wezwania do aresztu, albo też przybywają wtedy, kiedy im samym wygodnie, powoduje, że w gminach, nawet niedużych, — liczy się nie na setki, ale na tysiące różnego rodzaju wyroków i nakazów niewykonanych. Są wyroki, które leżą bez wykonania po 1, a nawet 2 lata. W konsekwencji władze, od których wyszły wyroki i nakazy, wnoszą często skargi na opieszałość zarządów gminnych do władz nadzorczych (starosty), a te skolei żądają usprawiedliwienia, grożąc często odpowiedzialnością karną wójta i sekretarza.

Niema tu ani zlej woli, ani opieszałości (nie twierdzone bynajmniej, aby takie wypadki były wykluczone, ale to są wypadki raczej sporadyczne) zarządu gminnego. Właściwej jednak przyczyny, powiedziałbym jądra tego zła, należałoby szukać głębiej, może nawet u podstawy rozwoju psychicznego niektórych grup ludności na wsi, który szczególnie w starszych generacjach nosi jeszcze na sobie piętno niewoli. Jest faktem stwierdzonym, że w ostatnich czasach więcej, aniżeli kiedyindziej, wzrasta przestępczość na wsi (mam na myśli różnego rodzaju wykroczenia, defraudacje leśne, przemyt i t. p.). Sprzyja temu w dużej mierze cobyprawda bieda na wsi, spowodowana istniejącym kryzysem gospodarczym. Jest wielce charakterystycznym, że dla niektórych grup ludności przemyt, defraudacje leśne i t. p. są niejako „chlebem powszednim“. I co najważniejsze, że wszelkie kary, wymierzone im za tego rodzaju przestępstwa, nie wptywają wcale wychowawczo ani umoralniająco na nich. Uważają, że kary za takie przestępstwa nie są wcale hańbiąciami, ani też nie stanowią ujmę godności, czci i honoru człowieka. Dziwna jest ich mentalność. Las państwowy np. uważają za dobro „niczyje“, a skoro niczyje, to można dowoli i bez przeszkód z niego korzystać. Na wszelkie pouczenia bardzo mało reagują.

W praktyce wykonywanie wyroków odbywa się zwykle w ten sposób, że, gdy po 2- czy 3-krotnem wezwaniu (chodzi tu już o kary aresztu zastępczego — nie grzywiny) ukarany nie stawia się do aresztu, — wójt z sekretarzem udają się na wieś bezpośrednio do ukaranego i proszą go o zgłoszenie się w areszcie. Jeśli napotka się na człowieka „dobrej woli“, to wszystko w porządku i polecenie wykonano, a jeśli nie, to trzeba zwracać się do policji o udzielenie asysty, którą bardzo trudno otrzymać, ponieważ komendanci z posterunków tłomczą się

swojami instrukcjami, które zezwalają na udzielenie pomocy w razie „zajścia czynnego oporu“. A więc trzeba koniecznie czynnego oporu, który ma się objawić, bo ja wiem — w pobiciu, czy poszarpaniu wójta i sekretarza. Lepiej więc według mnie unikać tej konieczności.

Należałoby koniecznie co rychlej rozwiązać radykalnie to zagadnienie, a jeśli nie radykalnie, to jednak choćby ułatwić gminom spełnianie tego obowiązku. Wydatniejsza więc pomoc policji byłaby w każdym bądź razie pożądana. Bo nie trzeba dodawać chyba, że przedstawiciel władzy umundurowanej, jakim jest policjant — cieszy się większym respektem u tego rodzaju ludzi, niż wójt, czy sołtys. Dobrze byłoby również, mojem zdaniem, jednostki, które stale wchodzi w kolizję z prawem (recydywiści, mam na myśli lżejszego rodzaju przestępców), przysyłać bez względu na wysokość kary do więzienia, gdzie jest ostrzejszy regulamin, należyty dozór i t. p., ponieważ odbywanie kary w areszcie gminnym przy obecnym braku regulaminu, należyte-

go dozoru, nieodpowiedniego pomieszczenia i t. d. — nie wpływa wcale umoralniająco i odstraszająco na tego rodzaju ludzi. Czas przebyty w areszcie traktują tacy, nie jako karę, ale jako pewnego rodzaju odpoczynek.

Może starsi samorządowcy wskażą jakieś skuteczne recepty, któreby uleczyły obecnie stosunki w tej dziedzinie, względnie choćby częściowo rozwiązały to zagadnienie.

Jedno miałbym tylko zastrzeżenie. Da się słyszeć tu i ówdzie zdania, że najprostszym i najskuteczniejszym środkiem do zlikwidowania zaległych niewykonanych wyroków sądowych i nakazów administracyjnych byłaby amnestja. Tak. Ale sądzę, że wypchnięcie tylko tych zaległości nie rozwiązało by zagadnienia. Nie zahamuje ono przestępczości, a przeciwnie spowoduje raczej jej wzrost, a co za tem idzie i liczniejsze nakładanie różnych kar w formie tytułów wykonawczych, nakazów i t. p., które znowu będą wędrować do gminy, celem wykonania.

St. Sitek.

Co piszą inni

Dyskusja o podatku wyrównawczym

Zaczął się od tego, że „Gospodarka Narodowa“ w Nr. 5 z bieżącego roku przy okazji omawiania podatku gruntowego nazwała podatek wyrównawczy anomalją, ponieważ jest

„oparty — w praktyce — o zasadę, iż wysokość opodatkowania jest tem większa, im biedniejsza jest opodatkowana gmina“.

W Nr. 15 — 16 tegoż pisma znajdujemy uzasadnienie tego zarzutu pióra p. Czesława Bobrowskiego, będące równocześnie odpowiedzią na obronę podatku wyrównawczego, podjętą przez p. Gajewskiego, a z której dalej zdamy sprawozdanie.

A więc p. Bobrowski zapytuje, czy nie należałoby uznać podatku wyrównawczego za najbardziej „antyspołeczny ze wszystkich podatków jakie wymyślić się dadzą?“, za podatek, który „podważa zasady sprawiedliwości podatkowej“, ponieważ normalnie

„...rozkład ciężaru podatkowego oparty jest, jeśli nie o zasadę progresywnego obciążenia większych dochodów (podatek dochodowy), to przynajmniej o zasadę mechanicznej równości (podatek gruntowy, podatki pośrednie)“.

Gdy tymczasem

„w podatku wyrównawczym mamy do czynienia z jedyną w swoim rodzaju progresją odwróconą“.

Oczywiście z takiego sklasyfikowania podatku wyrównawczego wynika postulat zniesienia tego podatku. Ponieważ jednak autor zdaje sobie z tego sprawę, że przy obecnej strukturze obowiązkowych zadań gminy byłoby to rzeczą zupełnie niemożliwą, proponuje właśnie reformę struktury w tym kierunku, ażeby nie istniała konieczność utrzymywania podobnego „dziwactwa podatkowego“. Reforma ta polegałaby na „zrózniczkowaniu obowiązków samorządu w zależności od siły płatniczej terenu oraz dopełnianiu budżetów uboższych samorządów z centralnych źródeł“.

„Wyrównywanie przepisów zanim wyrówna się poziom życia indywidualnego, poziom gospodarki indy-

widualnej, jest złudą i nie prowadzi bynajmniej do wyrównania poziomu życia, lecz przeciwnie, hamuje proces niwelacyjny drogą zwiększania obciążeń publicznych i utrudniania postępu gospodarczego. ...Jeżeli w niektórych dziedzinach zachodzi potrzeba jednolitego traktowania całego terenu i jeżeli w konsekwencji powstaje obciążenie, przerastające siły uboższych gmin, to rzeczą zupełnie logiczną jest, ażeby ten nadmierny ciężar został zdjęty z danej gminy, a przetrzymany na całość gospodarstwa społecznego“

Obronę podatku wyrównawczego podjął p. Wacław Gajewski w dwóch numerach „Gospodarki Narodowej“: 13 i 20. W pierwszym autor daje krótką historję tego podatku, opisuje jego strukturę, by w zakończeniu stwierdzić, że, o ile odrzucimy możliwość zaniechania powszechności najważniejszych obowiązków gmin,

„...a nie mamy udowodnionej tezy, że wydatki gmin najbiedniejszych można zredukować przez wyrzucenie wydatków luksusowych, czy zbędnych, musimy przyjąć, że podatek wyrównawczy jest dla gmin koniecznością“.

W Nr. 20 „Gosp. Narod.“ p. Gajewski zajmuje się szczegółową oceną projektów p. Bobrowskiego, które w zasadzie odrzuca.

Rozważania swoje Autor opiera na postulacie elastyczności w podatkach komunalnych, rozumianej jako możliwość pobierania przez poszczególne związki samorządowe różnej wysokości podatków, ponad powszechnie minimum.

„Samorząd zaspakaja lokalne potrzeby miejscowej ludności. ...Musi więc ludność miejscowa wydobyć z siebie środki, potrzebne na ich pokrycie. Wobec mniejszej zamożności ludność miejscowa będzie musiała proporcjonalnie więcej świadczyć w stosunku do swoich dochodów na ich zaspokojenie, niż ludność bogatszych środowisk.... Chcielibyśmy, aby tereny zapóźnione powoli odrabiały wiekową zaległość i zbliżały się swym poziomem do miast i gmin zachodnich. Tego — na innej drodze, jak wzmożony wysiłek (większy ciężar) i najoszczędniejsza gospodarka — zrealizować niesposób“.

Elastyczność źródeł dochodowych jest koniecznością wobec znacznych różnic, zachodzących w położeniu gmin w poszczególnych dzielnicach kraju.

Autor kategorycznie odrzuca propozycję zniesienia elastyczności i wprowadzenia sztywnych norm podatkowych w drodze zróżniczkowania obowiązków samorządu w zależności od siły płatniczej terenu.

„Proponowanie sztywnych, jednostajnych norm dla obciążenia podatkowego jest zabronieniem dokonywania większych wysiłków przez poszczególne gminy w celu wyrównania gospodarczych i kulturalnych założeń”.

Zaś zróżniczkowanie obowiązków samorządu

„oznacza ... prawo do ciemnoty i bierności mieszkańców gmin biedniejszych”.

Teoretycznie możliwe jest zaprowadzenie jednolitych norm podatkowych i pozostawienie powszechności obowiązków gmin, o ile z jakichś innych źródeł — np. ze Skarbu Państwa — przewidziane będą dopłaty do budżetów biedniejszych gmin, niezdolnych do wypełnienia przepisanych jej zadań. I tą możliwość p. Gajewski odrzuca.

„Powiedzenie, że Państwo z funduszy ogólnych powinno podnieść poziom ogólnych zarządzeń gospo-

darczych i kulturalnych gmin bardziej zacofanych — byłoby szczytem oportunistów i bierności”.

„Przerzucać obowiązki, które normalnie ciążyą na samorządzie, na Państwo, niema racji. Dobrze, by przy nikłym swoim budżecie ... Państwo na ziemiach np. wschodnich mogło wywiązać się w szerszych rozmiarach ze swoich bezpośrednich obowiązków”.

Ponadto system dotacyj skarbowych spowodowałby

„Wzrost potrzeb zaspakajanych na cudzy koszt, ogromne wydatki administracyjne aparatu, któryby oceniał i rozdzielał „według potrzeb”.

Podobne zastrzeżenia budzi również system dopłacania gminom biedniejszym z dochodów gmin bogatszych przez złączenie wszystkich dochodów samorządowych i rozdzielanie ich według potrzeb.

Oba sposoby, jako centralizujące gospodarkę samorządową, są nie do przyjęcia, ponieważ

„...doświadczenia i nasze i innych narodów stwierdzają, że gospodarka z centrum kierowania, z konieczności oparta na biurokracji, nie jest oszczędną i korzystną dla ludności”.

S.

Przegląd orzecznictwa

CZŁONKOWIE ZARZĄDÓW I PRACOWNICY ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Zwalnianie i zawieszanie pracowników samorządowych.

1. Zasadność zawieszenie urzędnika miejskiego przez zarząd miasta w urzędowaniu, odpowiadającego formalnym wymogom ustawy, nie może być rozpatrywana w drodze sądowej.

Orzeczenie S. N. Izba III z dn. 12.2.1922 r. Rw. 158/22. Orzecznictwo Sądów Polskich. Rok 1923. Nr. 389.

2. Uznanie bezskuteczności orzeczenia dyscyplinarnego władz samorządowych należy do zakresu działania sądów, o ile orzeczenie dotyczy praw pracownika do poborów służbowych.

Orzeczenie S. N. z dn. 27.1.1925 r. Rw. 55/25.

Orzecznictwo Sądów Polskich. Rok 1935. Nr. 407.

3. Przepis tymczasowego statutu o stosunkach służbowych pracowników opatowskiego powiatowego związku samorządowego z dnia 11.5.1922 r., w/g którego przewodniczący wydziału powiatowego ma prawo, po zasięgnięciu opinii wydziału, wypowiedzieć pracownikowi, przyjętemu na okres próbny, miejsce bez podania motywów na jeden miesiąc naprzód, nie jest sprzeczny z postanowieniami dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej z dn. 4.2.1919 r. (Dz. Pr. Nr. 13, poz. 141).

Wyrok N. T. A. z dn. 13.4.1927 r. I. rej. 1802/25.

Zbiór wyroków N. T. A. Nr. 1181.

4. Zwolnienie ze służby etatowego urzędnika powiatowego związku samorządowego na zasadzie art. 38 pkt. 5 dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej z dn. 4.2.1919 r. (Dz. Pr. Nr. 13, poz. 141) może nastąpić dopiero po uprzednim przeprowadzeniu przeciw niemu dochodzenia dyscyplinarnego, zarządzanego w myśl art. 37 pkt. c tegoż dekretu przez wydział powiatowy.

Wyrok N. T. A. z dn. 13.4.1927 r. I. rej. 2638/25.

Zbiór wyroków N. T. A. Nr. 1192.

5. Ustawa amnestyjna z dn. 6.7.1933 r. (Dz. U. poz. 555) nie nadała funkcjonariuszom publicznym prawa do pełnego uposażenia za czas suspensji.

W razie dodatkowej wypłaty części uposażenia, otrzymanej przez czas suspensji, a płatnej w koronach austriacko - węgierskich lub markach polskich, zaległość należy przerachować według przepisów rozporządzenia o przerachowaniu.

Orzeczenie S. N. Izba III z dn. 17.10.1928 r. III. Rw. 1789/27.

Orzecznictwo Sądów Polskich. Rok 1930. Nr. 252.

6. Oddawanie się przez maszynistę elektrowni miejskiej pijaństwu w czasie, przeznaczonym na utrzymanie ruchu w elektrowni, uzasadnia ważną przyczynę do natychmiastowego rozwiązania stosunku służbowego.

Orzeczenie S. N. Izba III z dn. 2.3.1930 r. Rw. 1304/30.

Orzecznictwo Sądów Polskich. Rok 1931. Nr. 364.

7. Na mocy dekretu z dn. 27.11.1918 r. o utworzeniu rad gminnych (Dz. Pr. Nr. 18, poz. 48) termin wypowiedzenia pracy *pisarzom* gminnym liczyć należy od daty powiadomienia ich o odnośnej uchwale *rady gminnej*, nie zaś od zatwierdzenia tej uchwały przez *sejmik powiatowy*.

Orzeczenie S. N. Izba I z dn. 10.12.1931 r. I. C. 974/31.

Orzecznictwo Sądów Polskich. Rok 1932. Nr. 67.

UWAGA. Teza ta obecnie ma tylko to znaczenie, że termin zwolnienia sekretarza gminnego liczyć należy od chwili odnośnej decyzji wójta, powziętej na podstawie uchwały zarządu gminnego, działającego kolegalnie, po zatwierdzeniu uchwały przez starostę, który zasięga uprzednio opinii wydziału powiatowego (art. 14 u. s.).

8. W razie zwolnienia pracownika samorządowego bez odszkodowania z jego winy, nie ma znaczenia okoliczność, że wyrok sądu, skazujący za czyn stanowiący podstawę zwolnienia, zapadł później.

Orzeczenie S. N. z dn. 8.11.1932. I. C. 1870/32.

Orzecznictwo Sądów Polskich. Rok 1933. Nr. 460.

9. Pismo starosty, którego mocą starosta rozwiązał bez wypowiedzenia umowę o pracę z pracownikiem gminnym, mimo zatwierdzenia treści pisma (przez wojewodę, równoznaczne jest z oświadczeniem strony w stosunku prywatno-prawnym, ustalenia przeto, zawarte w tem piśmie, nie mają charakteru zarządzenia władzy.

Orzeczenie S. N. z dn. 22.3.1934 r. C. I. 2719/33.

Zbiór orzeczeń S. N. Rocznik 1934 Nr. 665.

UWAGA. Z wyroku tego nie wynika, iżby starosta mógł rozwiązać umowę o pracę z pracownikiem gminnym, zwłaszcza wobec treści art. 14 ustawy samorządowej.

10. Sądy powszechne nie są powołane do badania pod względem materialno-prawnym trafności orzeczeń dyscyplinarnych, wydanych przeciwko pracownikom samorządowym przez ich władze dyscyplinarne.

Jednakże w sprawach między tymi pracownikami, a związkami samorządowymi o roszczenia z tytułu umowy służbowej sądy powszechne są władne rozpoznawać w granicach umowy służbowej (statutu), czy orzeczenie zapadło zgodnie z formalnymi przepisami dyscyplinarnymi, zawartymi w tej umowie.

Orzeczenie S. N. z dn. 26.3.1934 r. (uchwała siedmiu sędziów) C. II. Rw. 2446/33.

Zbiór orzeczeń S. N. Rocznik 1934 Nr. 435.

11. Pracownik samorządowy przyjęty na stanowisko o określonym charakterze czynności, nie może być przeniesiony bez jego zgody na inne stanowisko, chociażby równoznaczne pod względem hierarchicznym i tak samo płatne, o ile taki stan rzeczy nie wynika z obowiązującego regulaminu lub statutu służbowego.

Orzeczenie S. N. z dn. 25.5.1934 r. C. I. 315/34.

Głos Sądownictwa Nr. 3 z 1935 r. str. 233.

12. Zgodnie z art. 50 rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dn. 14.8.1919 r.

(Dz. U. Z. C. Z. W. Nr. 12, poz. 99) o ustawie miejskiej, upoważniony do wymierzania kar dyscyplinarnych pracownikom miejskim jest prezydent miasta, przyczem najwyższa kara — zwolnienie ze służby — wymaga zatwierdzenia magistratu; przepisanego w ten sposób trybu postępowania nie można zastąpić rozpoznaniem sprawy tylko przez magistrat pod przewodnictwem prezydenta.

Orzeczenie S. N. z dn. 11/19.12.1934 r. C. I. 307/34.

Orzecznictwo Sądów Polskich. Rok 1935. Nr. 303.

13. Do pracowników samorządowych stosują się przepisy dyscyplinarne dekretu z dn. 4.2.1919 r. (Dz. Pr. Nr. 13, poz. 141), jako do osób, które im się uprzednio dobrowolnie przez przyjęcie urzędu poddały, co w niczem nie uchybia prywatno-prawnemu charakterowi stosunku służbowego pracowników samorządowych do powiatowego związku samorządowego.

Orzeczenie S. N. z dn. 16.1.1935 r. C. I. 732/34.

Gazeta Sądowa Warszawska Nr. 27 — 28 z 1935 r. str. 386.

UWAGA. Orzecznictwo Sądów Polskich pod poz. 352 z 1935 r. odmienia formułuje tezę z tego wyroku: „Gdy statut, określający stosunek służbowy pracowników powiatowego związku samorządowego, zawierał zastrzeżenie, że będzie miał moc obowiązującą dopiero po uzyskaniu zatwierdzenia przez władzę nadzorczą, a do dnia rozwiązania stosunku służbowego z pracownikiem zatwierdzony nie został, nie może pracownik opierać na nim swych roszczeń z tytułu uwolnienia go z zajmowanego stanowiska. Brak rozporządzeń wykonawczych, określających prawa i obowiązki pracowników samorządowych, nie stoi bynajmniej na przeszkodzie do stosowania w kwestji odpowiedzialności dyscyplinarnej tych pracowników art. 37 i 38 dekretu z dn. 4.2.1919 r. o tymczasowej ordynacji powiatowej, a podejmowane na podstawie ich zarządzenia dyscyplinarne wydziałów powiatowych są obowiązujące dla pracowników. Tylko w wypadku pogwałcenia ze strony powiatowego związku przy wykonywaniu władzy dyscyplinarnej praw pracownika przez pogwałcenie postanowień ustawy miałyby pracownik otwartą możliwość skutecznego dochodzenia z tego tytułu ewentualnych roszczeń majątkowych.

Zestawił St. R.

Sprawy bieżące

INSTRUKCJA O KLASYFIKACJI GRUNTÓW DLA PODATKU GRUNTOWEGO.

W celu ustalenia jednolitych podstaw dla równomiernego wymiaru podatku gruntowego ustawa z dnia 26 marca 1935 roku o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 203) przewidziała, jak wiadomo, przeprowadzenie klasyfikacji gruntów na całym obszarze państwa, dzieląc grunty według rodzajów użytkowania (grunty orne, łąki, pastwiska i t. p.) i ustalając tabelę klas gruntów.

Uzupełnieniem tabeli klas gruntów, stanowiącej załącznik do ustawy z dnia 26 marca 1935 roku, są ogłoszone ostatnio w „Monitorze Polskim“ Nr. 243 instrukcje, wydane przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych, a mianowicie: instrukcja ogólna, określająca warunki przyrodnicze i sposób, w jaki brane one będą pod ocenę przy klasyfikowaniu poszczególnych gruntów ornych, oraz instrukcje regionalne do klasyfikacji gruntów dla poszczególnych województw. Instrukcję ogólną stosuje się na obszarze całego

państwa, instrukcje zaś regionalne — na obszarze województw, dla których zostały wydane.

Instrukcja ogólna przewiduje, że przy klasyfikacji gruntu, poza warunkami przyrodniczymi, w których wytworzyły się poszczególne typy gleb i które uwzględniono w tabeli gruntów i szczegółowych instrukcjach regionalnych, należy ocenić nadto czynniki przyrodnicze, obniżające klasyfikację gruntów ornych. Czynniki te są: a) spadki i wystawa gruntu, b) wzniesienie nad poziom morza, c) kamienistość. Obniżenie klasy wskutek wymienionych czynników przyrodniczych stosuje się tylko w wypadkach, gdy czynniki te nie były uwzględnione w tabeli klas gruntów lub w szczegółowych instrukcjach regionalnych.

Przechodząc skolei do omówienia poszczególnych czynników przyrodniczych, obniżających w rozumieniu instrukcji klasyfikację gruntów, należy zaznaczyć, że za spadki pochyłe instrukcja uważa takie, które utrudniają uprawę pola, lecz nie uniemożliwiają jeszcze orki i innej uprawy konnej we wszystkich kierunkach, sprawiając trudności głównie przy zwózce z pola. Spadki pochyłe o wystawie

północno-zachodniej, północnej, północno-wschodniej i wschodniej obniżają klasyfikację gruntów o jedną klasę.

Spadki strome, utrudniające w znacznym stopniu uprawę konną i uniemożliwiające orkę we wszystkich kierunkach, obniżają klasyfikację gruntów o jedną klasę przy wystawie południowo-wschodniej, południowej, południowo-zachodniej i zachodniej oraz o dwie klasy przy wystawie północno-wschodniej i wschodniej.

Wzniesienie nad poziomem morza do 400 m., w województwach zaś nowogrodzkim i pomorskim oraz wileńskim do 250 m., nie powoduje obniżenia klasyfikacji gruntów. Grunty, wzniesione ponad 400 m. lub ponad 250 m. nad poziomem morza, zalicza się o jedną klasę niżej, wzniesione zaś ponad 650 m. — o dwie klasy niżej.

O ile na gruncie lub w gruncie jest dużo kamieni, utrudniających uprawę mechaniczną lub stosowanie maszyn i narzędzi rolniczych, klasyfikację obniża się o jedną klasę.

Każdy z omówionych czynników przyrodniczych

OPRACOWYWANIE PLANU ROBÓT FINANSOWANYCH PRZEZ FUNDUSZ PRACY W 1936/37 R.

Biuro Główne Funduszu Pracy wystosowało pismo do wojewódzkich biur Funduszu Pracy w sprawie należytego opracowania i szybkiego podjęcia prac przygotowawczych nad ustaleniem wojewódzkiego planu robót, które będą finansowane z F. P. w 1936/37 roku budżetowym.

Przy opracowaniu planów należy opierać się na następujących wytycznych, które określają działalność Fund. Pr. w dziale zatrudnienia bezrobotnych:

1) coroczna akcja Funduszu Pracy zostaje ujęta przez Biuro Główne w ogólnie - państwowy plan, którego podstawą będą jednolite dla terenów poszczególnych województw, technicznie i finansowo należycie przygotowane programy, opracowane przez wojewódzkie biuro F. P., które opierać się winny zarówno na inicjatywie regionalnej, jak i na zamierzeniach centralnych organów państwowych;

2) plan działalności Funduszu Pracy na rok 1936/37 winien być w miarę istniejących przesłanek gospodarczych, częścią kilkuletniego, zgóry na pewien okres naprzód, ustalonego planu;

3) plan wojewódzki winien być układany w taki sposób, aby możliwie w najwyższym stopniu zostało zlikwidowane bezrobocie bezpośrednio w jego ośrodkach;

4) plan obejmować winien roboty, posiadające zasadniczo ogólnie - gospodarcze znaczenie, przy unikaniu robót drobnych. Roboty drobne będą mogły być finansowane przez Fundusz Pracy tylko wyjątkowo i to tylko z przyznanych ewent. na ten cel do dyspozycji wojewódzkich biur sum ryczałtowych dyspozycyjnych.

Udzielanie kredytów na roboty bezpośrednio, rentujące się, będzie się odbywać w formie pożyczek, na inne — w miarę możliwości — w formie dotacji.

Kredyty Funduszu Pracy przeznaczone są zasadniczo na pokrycie kosztów robocizny; w wypadkach wyjątkowych kredyt może objąć także koszty materiałów i narzędzi pracy, jednak w wysokości, nie-

działa niezależnie od innych, obniżenie jednak klasyfikacji poniżej VI klasy jest niedopuszczalne.

ZARZĄDZENIE WYBORÓW CZŁONKÓW RADY WOJEWÓDZKIEJ W STANISŁAWOWIE.

Na podstawie art. 115 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 19 stycznia 1928 o organizacji i zakresie działania władz adm. ogólnej (Dz. Ustaw R. P. Nr. 11, poz. 86) Minister Spraw Wewnętrznych decyzją z dnia 20.X.1935 r., Nr. SS. 75/64—3 zarządził wybory do rady wojewódzkiej w województwie stanisławowskim. Szczegółowe zarządzenia wyda Wojewoda, stosując postanowienie zawarte w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 28 marca 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 453).

Przy zwoływaniu posiedzenia rady powiatowej dla wyboru członka rady wojewódzkiej będzie stosowany termin 14 dniowy.

Poprzednio zostały już zarządzane wybory do rady wojewódzkiej w Tarnopolu i we Lwowie.

przekraczającej 30 proc. kredytu; w wypadkach wyjątkowych, zwłaszcza, gdy moment uzyskania wtórnego zatrudnienia nie ulega wątpliwości, dyrektor Funduszu Pracy może podnieść powyższy udział procentowy do granic niezbędnych.

PROJEKTOWANE ZASADY OPODATKOWANIA UPOSAŻEŃ PRACOWNIKÓW.

Według projektów dekretów zostaje wprowadzony podatek specjalny, który będzie obciążał wyłączenie pracowników, pobierających wynagrodzenia z funduszy publicznych, a więc ze Skarbu Państwa i Skarbu Śląskiego, państwowych przedsiębiorstw, monopoli, funduszy, instytucyj, zakładów i banków, ze związków samorządu gospodarczego i zawodowego, z publicznie - prawnych zakładów ubezpiecz. społ. i z Banku Polskiego. Ustalone będą 2 tabele stawek tego podatku, przyczem t. zw. etatowi urzędnicy państwowi (a więc ci, którzy ostatnio pobierali pensje bez żadnych potrąceń z tytułu podatku dochodowego i świadczeń socjalnych) będą opłacali stawkę wyższą, podczas gdy pracownicy, opłacani z funduszy publicznych, lecz płacący podatek dochodowy i dodatek do niego (a więc np. i urzędnicy kontraktowi) — będą opłacali niższe stawki specjalnego podatku (a pozatem podatek dochodowy wg. dotychczasowych norm). Zaznaczyć jeszcze należy, że pracownicy samorządu terytorjalnego mają być wogóle wyłączeni z opodatkowania podatkiem specjalnym, i uposażenia ich będą zredukowane wg. innych norm, zbliżonych zresztą do norm podatku specjalnego; redukcja wydatków na uposażenia pracowników samorządu terytorjalnego umożliwi poczynienie ulg dla płatników podatków komunalnych, które to odciążenia nastąpią przede wszystkim w stosunku do płatników wiejskich.

Co dotyczy wreszcie pracowników prywatnych, opłacających w obecnym stanie rzeczy podatek dochodowy i kryzysowy, pensje ich mają podlegać scalonemu podatkowi dochodowemu (bez rozróżnienia stawek na podatek dochodowy i kryzysowy). Ten

scalny podatek dochodowy ustalony będzie wg. skali silnie progresywnej, a więc od 1 proc. dochodu, wynoszącego 1.500 zł. rocznie, do 50 proc. dochodu, wynoszącego lub przekraczającego 250.000 zł. rocznie. Rzecz prosta, że ta kategoria pracowników nie będzie opłacała specjalnego podatku, o którym była mowa wyżej.

Reasumując powyższe uwagi i zastrzegając się, że chodzi narazie tylko o projekty, należy stwierdzić, że opodatkowanie świata pracy będzie przedstawiało się następująco:

1) urzędnicy państwowi etatowi mają opłacać podatek specjalny wg. skali wyższej;

2) pracownicy, opłacani z funduszy publicznych (a więc i urzędnicy nieetatowi), mają opłacać: podatek specjalny wg. skali niższej, podatek dochodowy z dodatkiem wg. skali dotychczasowej;

3) pracownicy samorządowi będą mieli obniżone pensje wg. specjalnych norm, zbliżonych do norm specjalnego podatku dla urzędników państwowych, oraz będą opłacali podatek dochodowy;

4) pracownicy prywatni będą opłacali zreformowany i scalony (z kryzysowym) podatek dochodowy.

PORADY DLA ROLNIKÓW W SPRAWACH ODDŁUŻENIOWYCH.

Powiatowe Biura do Spraw Finansowo - Rolnych, działające na terenie poszczególnych powiatów woj. warszawskiego, zostały obecnie jako takie zniesione.

Ale żeby dać jednak możność drobnym rolnikom korzystania z porad w zakresie akcji oddłużeniowej oraz specjalnych czynności, dokonywanych na żądanie stron, została utworzona w każdym z powiatów Filja Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo - Rolnych w osobach delegatów powiatowych tej instytucji. Delegaci powiatowi wykonywają te same czynności.

Do zakresu działania powiatowych delegatów W. B. F. R. należy: 1) udzielanie porad w zakresie akcji oddłużeniowej, 2) pisanie próśb i podań, 3) specjalne czynności na żądanie stron lub urzędów, np. opinje, szacunki, 4) rejestracja członków.

Drobni rolnicy w tych sprawach powinni zwracać się do delegatów po informacje, jeżeli chcą odpowiednio i we właściwym czasie sprawy swoje w akcji oddłużeniowej postawić. Skierowane bowiem niewłaściwie sprawy przedłużają jej załatwienie i niejednokrotnie narażają rolników na utratę terminów, przysługujących im ustawowo do reklamacji.

ZEBRANIE WÓJTÓW W POW. TARNOWSKIM (WOJ. KRAKOWSKIE).

W sali posiedzeń Rady Powiatowej w Tarnowie odbyło się w dn. 15 października b. r. zebranie wójtów pod przewodnictwem starosty M. Lissowskiego. Na zebraniu omówiono nowy ustrój samorządowy, a w szczególności obowiązki i uprawnienia przełożonego, zakres działania gminy i rozgraniczenie kompetencji, kontrolę obywatelską nad działalnością zarządu gminnego, nadzór państwowy i samorządowy nad gminami, (referował wicestarosta p. mgr. Choczyński). Następnie p. mgr. Marzec sekretarz Wydziału Powiatowego zreferował ustawę budowlaną ze specjalnym uwzględnieniem procedury wydawania

pozwoleń na budowę, właściwości władz, wykonywania nadzoru policyjno - budowlanego, regulowania spraw budowlanych przepisami miejscowymi. Sprawę organizacji administracji gminy zreferował p. Miszewski, inspektor samorządu gminnego, omawiając między innymi działalność gospodarczą samorządu gminnego, czynności z zakresu administracji rządowej, finanse samorządu gminnego. Sprawy zdrowotne zreferował prof. Kautzki, zwracając uwagę na postępowanie administracyjne w dziedzinie zdrowia publicznego, służby weterynaryjnej i działalność letniskowo - turystyczną.

Ponadto przedstawiciele władz niespolonych z administracją ogólną wyjaśnili sprawy należące do ich kompetencji.

ROZBUDOWA SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO W POWIECIE ZAWIERCIAŃSKIM (WOJ. KIELECKIE).

W powiecie zawierciańskim pomimo, iż od chwili utworzenia tegoż powiatu t. zn. od roku 1927 wybudowano stosunkowo b. wiele szkół, a zwłaszcza o typie wyższym, odczuwać się daje nadal w stopniu b. znacznym brak nowych sal oraz zjawiskiem nieomal codziennym jest b. znaczne „przeludnienie“ w obecnych klasach. Chcąc zapobiec tej wielce niepomyślnej sytuacji w szkolnictwie powszechnym, opracowany został przez miarodajne czynniki w porozumieniu z samorządami program budowy szkół powszechnych, jakie winny powstać w okresie najbliższych 6 — 10 lat. Wykonanie tego programu zapewniłoby na dłuższy okres czasu zupełnie normalne i możliwe warunki uczenia. Ogółem na terenie poszczególnych gmin przewidywane jest wybudowanie następującej ilości izb szkolnych: gm. Kozięgłówek 10, gm. Kromołów 14, gm. Mierzęce 9, gm. Myszków 28, gm. Niegowa 12, gm. Pińczycze 11, gm. Poraj 12, gm. Łazy 41, gm. Rudnik-Wielki 11, gm. Siewierz 2, gm. Włodowice 8, gm. Żarki 26, razem 186 izb i ok. 80 pomieszczeń dla nauczycieli, w tem 28 mieszkań dla kierowników szkół. Z pozostałych trzech gmin tylko na terenie dwóch, t. j. Poręby i Kozięgłówek sprawa szkolnictwa przedstawia się pomyślnie, natomiast ostatnia gmina, t. j. Mrzygłód narazie nie posiada żadnych możliwości na postawienie odpowiednich budynków. Łączna kubatura projektowanych szkół wynosi 74.499 m.². — Koszta budowy w/g projektu wynoszą 1.511.000 zł. Jeśli chodzi o znalezienie środków materialnych, sprawa ta tak — jak zresztą i niewątpliwie w innych powiatach — napotyka na bardzo poważne trudności. Według prowizorycznych obliczeń tak samorząd powiatowy, jak i zarządy gminne w gotówce, w materiale, wreszcie w niefachowej robociznie mogą na ten cel przeznaczyć po przeliczeniu robocizny na gotówkę sumę 411.570 zł., reszta t. j. 1.099.430 zł. narazie nie znajduje środków pokrycia. Biorąc pod uwagę stan finansowy tak P. Z. S., jak i poszczególnych zarządów gminnych, zgóry należy stwierdzić, że nie są one w stanie zaciągnąć na ten cel chociażby nawet na najbardziej dogodnych warunkach pożyczek długoterminowych. Zadłużenie tak krótko-, jak i długoterminowe związków samorządowych, aczkolwiek nie katastrofalne, nie pozwala jednak w najbliższych latach na zaciągnięcie nowych długów; brakująca zatem kwota około 1.100.000 zł. winna znaleźć

swe pokrycie w dotacjach Skarbu Państwa i T-wie Popierania Budowy Szkół Powszechnych.

Jeśli weźmiemy pod uwagę dotychczasowy wysiłek społeczeństwa tut. powiatu, a mianowicie wybudowanie od 1927 r. wzgl. wykańczanie rozpoczętych budynków, a mianowicie: 1) 7 kl. szkół w 6-ciu miejscowościach, 2) 1-na 5-klasowa, 3) 6 — 4-klasowych, 4) 4 — 2-klasowe, pozatem dobudowę w b. licznych wypadkach pojedynczych sal, przeprowadzanie generalnego remontu w kilkudziesięciu szkołach, wtedy zrozumiałem się stanie, iż wysiłek ze Skarbu Państwa, jaki w przyszłości powiat tutejszy otrzyma, trafi do rąk, które oszczędnie i celowo pomoc tą skonsumują.

PLANY REGULACYJNE LETNISKOWYCH OSIEDLI W POW. WARSZAWSKIM.

Rozrost osiedli letniskowych w pow. warszawskim wymaga planowej rozbudowy. Doniedawna większość tych osiedli planów takich nieposiadała. A te osiedla, które miały plany zabudowania, to z czasem wobec szybkiego rozwoju letnisk plany ich straciły swoją wartość.

Z tego powodu powiatowy związek samorządowy pow. warszawskiego podjął pracę w kierunku opracowania tych planów, aby zapobiec bezładnej rozbudowie. W ostatnich kilku latach wydział powiatowy pow. warszawskiego wykonał plany następujących osiedli: m. uzdr. Otwocka o powierzchni 1,100 ha, m. Piaseczna — 700 ha, osiedle Świder — 340 ha, letnisko Falenica i Michalin — 970 ha, osiedle Radość — 455 ha, osiedle Józefów — 1,150 ha, osiedle Piastów — 720 ha, wieś Wilanów — 135 ha, osiedle Marki — 110 ha, wieś Karolówka — 250 ha, wieś Bielawa — 70 ha, razem o powierzchni 6.000 ha.

W roku bieżącym pracami temi były objęte następujące osiedla: m. Pruszków o powierzchni 880 ha, osiedle Włochy — 430 ha, osiedle Rembertów, Miłosna, Zielona i Groszówka — 960 ha, wieś Bródno — 320 ha, razem 2.590 ha.

Prawomocne plany zabudowania istnieją już w osiedlach Wilanów, Piastów i Marysin Wawerski. W opracowaniu lub na ukończeniu są plany Otwocka, Falenicy, Michalina, Świdra, Radości, Józefowa, Marek i Karolówki. Za dotychczas wykonane plany wydział powiatowy wydał około 70.000 zł.

JAK ZADRZEWIA DROGI POWIAT ROWIEŃSKI (WOJ. WOŁYŃSKIE).

Oszczędna i zorganizowana praca, jej celowość, to zasadnicze elementy, na których Wydział Powiatowy w Równem oparł swą działalność w akcji zadrzewiania dróg. Akcja ta na szerszą skalę została rozpoczęta właściwie dopiero z wiosną 1935 roku i dziś, posunęła się tak dalece, że powiat rowieński, o ile chodzi o najważniejsze podejście do tego zagadnienia, zajmuje bezsprzecznie poczesne miejsce na wschodnich rubieżach naszego kraju.

Delegowany przez Związek Powiatów R. P. fa-

chowiec, przeprowadził lustrację dróg zadrzewionych i mających być zadrzewionymi, zbadał warunki glebowe, klimatyczne i lokalne, a następnie zreferował swoje spostrzeżenia i uwagi odpowiednim czynnikiem, jak również przedstawił wytyczne organizacyjne racjonalnej akcji zadrzewiania dróg. W rezultacie odbytych konferencji zdecydowano opracować ogólny plan, projekt i kosztorys zadrzewienia dróg państwowych i samorządowych. Uznano przytem, że tylko tego rodzaju wypracowanie może być podstawą przy rozdziale kredytów na te cele w następnych latach budżetowych.

Wspomniany projekt zadrzewienia zawierać będzie poza dobozem drzew na poszczególne odcinki dróg i uzasadnieniem tegoż, wskazówki praktyczne co do czasu i sposobu sadzenia, pielęgnacji i ochrony, a wreszcie sposoby i środki walki ze szkodnikami i chorobami drzew.

Ponadto w opracowaniu jest plan i projekt produkcji powiatowej szkółki drzew alejowych, która służyć będzie do uzupełniania zadrzewień powiatowych.

Realizacja planu zadrzewienia dróg rozłożoną została na 6 okresów sadzenia t. j. na 3 lata, w którym to czasie zadrzewienie otrzymają następujące drogi:

Drogi państwowe:

1. Klewań — Równe — Korzec, dł. 99.600 mtr.
2. Równe — Dubno, dł. 20.687 mtr.

Drogi wojewódzkie:

3. Równe — Młynów, dł. 29.851 mtr.
4. Zdołbunów — Równe — Aleksandrja — Kostopol, dł. 38.120 mtr.

Drogi powiatowe:

5. Równe — Tuczyn, dł. 25.949 mtr.
6. Babin — Itjin — Buhryń, dł. 8.150 mtr.
7. Błudów — Międzyrzec — Niemirków, dł. 14.585 mtr.
8. m. Klewań — st. Klewań, dł. 3.500 mtr.
9. Równe — Kołodenka, dł., 2000 mtr.

Drogi gminne:

10. Dworzec — Borowy Kąt, dł. 1.700 mtr.
11. Kruhłe — Horodyszcze — żytyń Wielki, dł. 5.550 mtr.
12. Szubków — Horyńgród — droga państwowa Nr. 7, dł. 10.900 mtr. (dr. projektowana).
13. Buhryń — st. Ostróg, dł. 11.000 mtr. (droga projektowana).
14. m. Hoszcza — poczta Hoszcza, dł. 1.700 mtr. (droga projektowana).
15. m. Klewań — Nowy Staw — Działkiewicze — st. Glińsk, dł. 32.000 mtr.
16. osada Krechowicka — Zaborol, dł. 4.300 mtr. (droga projektowana).

Z ogólnej ilości przeszło 300 kilometrów dróg bitych, wiosną 1935 roku zadrzewiono 25 klm. — na których wysadzono 5000 szt. jesionów pospoli-

tych (*Fraxinus excelsior*) oraz 6000 świerków pospolitych (*Picea excelsa*) na żywoploty ochronne w pasach przydrożnych.

W jesieni r. b. przewidziane jest obsadzenie 40 klm. dróg. Praca na tym odcinku jest już w pełnym toku. Sadzi się 3000 klonów pospolitych (*Acer platanoides*), 3000 jaworów (*Acer pseudo-platanus*) i 2000 jesionów pospolitych (*Fraxinus excelsior*).

Wymienione gatunki drzew oraz lipy: krymska (*Tilia euchlora*) i obficie kwitnąca (*Tilia floribunda*) stanowią dobór drzew i dla dalszych projektowanych zadrzewień.

Należy tu wreszcie dodać, że powiat rówieński sadzi tylko drzewa wyborowe, pochodzące z pierwszorzędných zakładów hodowli drzew. Są to drzewka 6 — 7 letnie o koronach 2 letnich, wys. 2,50 mtr. od ziemi do korony.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tego rodzaju drzewka zniosą ciężkie warunki życia na drogach publicznych, dadzą pożądany efekt w przyroście już nawet w pierwszym roku po posadzeniu, wreszcie spełniają swoje poważne i rozliczne zadania. Praca taka i nakład nie pójdą na marne, a przeciwnie dadzą pożytek współczesnym oraz przyszłym pokoleniom.

BUDOWA SZKÓŁ W POW. KONECKIM (WOJ. KIELECKIE).

Dla zaspokojenia potrzeb szkolnictwa powszechnego w dziedzinie izb szkolnych w pow. koneckim potrzeba około 500 sal. Obecnie szkół w pow. koneckim jest 114-cie o 378 salach, z których 150 całkowicie nie odpowiada wymaganiom zdrowotnym. Część tylko szkół znajduje się w nowych odpowiednich budynkach szkolnych. To też budowa szkół powszech-

nych w powiecie koneckim jest potrzebą bardzo aktualną i pilną. Starania w tym zakresie widzimy usilne. Wybudowano w powiecie 11 budynków szkolnych murowanych o 58 salach i 12 drewnianych o 33 salach. Obecnie jest w budowie 9 nowych budynków szkolnych o 39 salach, z tych 7 budynków murowanych i 2 drewniane. Budynki te są w różnych stadiach budowy. Część ich została oddana do użytku na początku roku szkolnego 1935/36-go.

Jak wielkim jest zainteresowanie ludności wiejskiej w budowie szkół powszechnych, świadczy fakt, że na 32 budynki szkolne — 18 wzniesionych zostało po 1930 r., a więc w ciężkim okresie kryzysowym. Dodać przytem należy, iż powiat konecki należy do uboższych, posiadających glebę słabourodzącą.

Budowę szkół powszechnych prowadziły gminy w 1934/35 roku budżetowym z własnych funduszy, uzupełnianych pożyczkami Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych oraz subwencjami powiatowego związku samorządowego. Konecki powiatowy zw. samorządowy wydał na ten cel subwencji 9.065 zł. oraz udzielał przy budowie pomocy technicznej za pośrednictwem zatrudnionego w biurze wydziału powiatowego architekta, który przeprowadzał pomiary i rozplanowywał parcele pod budowę, wykonywał szkice do projektów szkół, obliczał potrzebne do budowy ilości materiałów i robocizny, sporządzał rysunki wykonawcze ważniejszych konstrukcji, sprawował stały nadzór techniczny nad wykonywanymi robotami budowlanymi i t. d. Wyjazdy architekta, materiały kreślarskie i t. p. wyniosły 687 zł., które pokrył powiatowy zw. samorządowy. Zainteresowana ludność dała przy budowie szkół robociznę niefachową, która wyniosła średnio 20 do 25% kosztów budynku w stanie surowym, a 10 do 15% budynku całkowicie wykończonego.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 7. XI. 1935 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.31 zł. — 5.34 zł.
100 frank. szwajc. — 172.80 — 173.23 zł.
1 funt. szterl. — 26.15 — 26.28 zł.
100 frank. franc. — 35.01 zł. — 35.10 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 7. XI. 1935 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 117.00 zł., 3 proc. pożyczka państw. budow. 40.00 zł., 4 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa zł. 51.50, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. (w zł. w złocie = 161.68 zł. obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00. 7 proc. Listy Zastawne Bank. Roln. 83.25; 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemskie zł. 42.25.

Akcje Banku Polskiego 95.00 — 94.75 zł.
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).

W dn. 7. XI. 1935 r. Warszawa.

Zyto 13.25 — 13.50 zł.
Pszenica 19.75 — 20.00 zł.
Jęczmień 16.25 — 17.00 zł.
Owies 15.50 — 16.00 zł.

NABIAŁ.

(Od dnia 4. XI. 1935 r. Warszawa).

Mleko niezbiernane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.20 zł.
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 3.30 zł., mleczarskie solone 2.30 zł., osekowe 2.10 zł.
Ceny masła w detalu rozumieją się od 10 do 15% więcej cen hurt
Jaja świeże za sztukę 0.9 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Jeden z Zarządów Gminnych pow. iłżeckiego zapytuje: Zarząd Gminny wymierzył płatnikowi, którego siedziba znajduje się na terenie sąsiedniej gminy, a prawnego przedstawiciela na terenie gminy wymiarowej nie posiada, *świadczenia drogowe za r. 1934/35* w gotówce bez prawa zamiany na robociznę w naturze od położonych w tej gminie lasów. Wymiar ten Zarząd Gminny oparł na § 7 statutu o następującem brzmieniu: „osoby zamieszkujące poza obrębem gminy, a posiadające na obszarze gminy objekty podatkowe, od których należą się świadczenia, odbywać mogą te świadczenia w naturze tylko w tym wypadku, gdy w obrębie gminy ustanowią swego zastępcę prawnego, reprezentującego ich prawa i obowiązki w zakresie odbywania świadczeń drogowych. Zastępca fakt przyjęcia na siebie tych obowiązków winien zadeklarować wobec wójta ustnie lub pisemnie. W razie braku zastępcy, wymierza się opłatę zastępującą świadczenia wedle stawek, wskazanych w § 6 niniejszego statutu bez prawa zamiany na świadczenia w naturze“.

Przeciwko temu wymiarowi płatnik wniósł odwołanie domagając się zamiany opłat na podwoły i robociznę w naturze z uwagi na rzekomo wygórowane stawki.

W związku z tem Zarząd Gminny prosi o podanie prawnych podstaw § 7 statutu celem obrony interesów gminy.

Odpowiedź: Art. 29 — 33 ustawy drogowej z dn. 10.XII.1920 r. umieszczone są w rozdziale IV tejże ustawy, który nosi tytuł „świadczenia drogowe w naturze“. Tytuł ten, jak również treść tych artykułów wskazują zatem niewątpliwie na to, że zamiarem i wolą ustawodawcy było uprawnienie gminy do poboru świadczeń drogowych *w naturze*, a jedynie z możliwością zamiany tych świadczeń naturalnych na świadczenia pieniężne (opłaty) w tych wypadkach, gdy świadczenia w naturze od poszczególnych zobowiązanych nie mogą być uzyskane. Skoro zatem zobowiązany uznaje za odpowiedniejszą dla siebie formę świadczeń naturalnych, nie można go zmuszać do uiszczenia opłat gotówkowych.

Stanowisko takie zajęło Min. Spr. Wewn. w okólniku Nr. 171 z dn. 18.IX.1928 r. (Dz. Urz. M. S. Wewn. z dn. 30.IX.1928 r. Nr. 6, poz. 13), przyczem znajduje ono również pośrednie uzasadnienie w wyroku N. T. A. z dn. 23.I.1930 r. L. rej. 1811/27, który ustalając tezę, iż do uiszczenia opłaty zastępczej zamiast dostarczenia środków przewozowych, nie

mogą być pociągane osoby środków tych nie posiadające“, zarazem zaznacza, że „osobom (posiadającym środki przewozowe) służy natomiast, prawo w wypadku, przewidzianym w art. 31, zamiast dostarczenia środków przewozowych w naturze, wnieść ustaloną przez gminę opłatę“. Prawo zatem zamiany świadczeń naturalnych na opłatę gotówkową przysługuje zobowiązanemu, jeżeli gmina zgodnie z art. 31 umieści w statucie odnośne postanowienia, — a nie gminie.

W związku z tem § 7 statutu nie ma uzasadnienia prawnego i nie można zmuszać zobowiązanego do opłat gotówkowych, skoro on deklaruje wykonanie świadczeń w naturze. Fakt zaś, że zobowiązany ma siedzibę na terenie innej gminy i nie wyznaczył swego „prawnego zastępcy“ również nie może stanowić podstawy prawnej dla żądania opłat w gotówce, gdyż ustawa żadnych wyjątków w tej dziedzinie nie przewiduje.

2. *Pytanie:* Zarząd Miejski m. Różany zapytuje: czy art. 10 ustawy z dnia 17.II.1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 144) o budowie publicznych szkół powszechnych odnośnie udzielania gminom ze Skarbu Państwa zasiłku w wysokości 50% kosztów budowy, ma moc obowiązującą i czy nie został znowelizowany innemi przepisami prawnymi i czy pomimo otrzymanej długoterminowej pożyczki zwrotnej oraz zasiłku z T-wa Pop. Budowy Szkół Powszechnych, można liczyć na zasiłek ze Skarbu Państwa.

Odpowiedź: Art. 10 ustawy z dn. 17.II.1922 r. o budowie publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 144) został uchylony art. 15 ust. 2 ustawy z dn. 22.XII.1925 r. o środkach zapewnienia równowagi budżetowej (Dz. U. R. P. Nr. 129, poz. 918), wobec czego Skarb Państwa nie ma ustawowego obowiązku udzielania zasiłków na budowę publicznych szkół powszechnych. Przytoczony wyżej art. 15 ustawy z dn. 22.XII.1925 r. w ustępie pierwszym przewiduje jedynie możliwość udzielania gminom na powyższe cele zasiłków i długoterminowych pożyczek ze Skarbu Państwa.

W związku z tem brak podstawy prawnej dla domagania się takiego zasiłku, a jego ewentualne udzielenie zależy od uznania władz szkolnych, przyczem jednakże należy zaznaczyć, iż przeznaczone na te cele kredyty są minimalne.

J. B.

W grudniu b. r. wyjdzie

Przewodnik Gromadzki i Kalendarz Sołtysa

n a r o k 1936.

Wydawnictwo nasze wzorem lat ubiegłych zawierać będzie wszystko, co jest potrzebne do wiadomości gromadzie a przede wszystkim sołtysowi.

Nowy rocznik jest uzupełniony stosownie do najnowszych potrzeb i wymagań życia bieżącego i obejmować będzie całość ustaw i zarządzeń państwowych i samorządowych, które ukażą się do dnia 1 grudnia b. r.

Dzięki „PRZEWODNIKOWI” sołtys mieć będzie pracę prostą i nieuciążliwą, co jest ważne i konieczne nie tylko dla niego samego, lecz i dla gromad a także i zarządu gminnego oraz władz powiatowych, gdyż tylko wtedy może gromada i sołtys sprawnie spełniać swoje zadania.

Wszelkich wyjaśnień udziela i zamówienia przyjmuje Samorządowy Instytut Wydawniczy
w Warszawie, ul. Moniuszki 1a.

Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny

organ wydziału prawno-ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego i Wyższej
Szkoly Handlowej w Poznaniu,
poświęcony nauce i życiu prawnemu i gospodarczemu
Rzeczypospolitej Polskiej,
wychodzi regularnie od 1921 roku
pod redakcją Prof. Dr. A. Peretiatkowicza.

Czasopismo to zawiera w każdym zeszycie (przeszło 300 stron) oprócz działu artykułów z dziedziny prawa i bieżących zagadnień gospodarczych, bogaty dział bibliografii i sprawozdań krytycznych z literatury prawnej, ekonomicznej, nauk handlowych, samorządowej i socjologicznej polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej; zamieszcza regularnie przegląd prawodawstwa w Polsce; daje stale przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Administracyjnego dla wszystkich ziem polskich i Najwyższego Sądu Wojskowego; wreszcie w stałym dziale kroniki gospodarczej, socjalnej i samorządowej daje przegląd rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego na całym obszarze Rzeczypospolitej (rolnictwo, przemysł i górnictwo, handel i komunikacje, stosunki kredytowe, walutowe i bankowe, spółdzielczość, praca i opieka społeczna, samorząd ziemski i miejski).

Premja dla abonentów. Wszyscy abonenci otrzymują bezpłatnie album najwybitniejszych współczesnych prawników, ekonomistów i socjologów polskich.

Prenumerata (tylko roczna) wynosi 25 zł. we wszystkich księgarniach.

Abonenci, którzy prenumerują pismo **wprost** w Administracji, Poznań, Zamek, pok. 9, P. K. O. 201 346, mogą opłacać prenumeratę w 2-ch ratach (po 12,50 zł.); pierwszą przy zamówieniu pisma, drugą przed 1 czerwca danego roku.

Prenumerata zniżkowa (dla pp. sędziów, urzędników państwowych i samorządowych, pobierających stałe pobory oraz studentów) wynosi 15 zł., płatnych ewentualnie w 2-ch ratach po 7,50 zł. Prenumeratę zniżkową przyjmuje **wyłącznie Administracja Poznań, Zamek, pok. 9, P. K. O. 201 346.**